213

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Wacław Zienkiewicz

WARSZAWA

PRZESZŁOŚCI I ZABYTKACH

Z przedmową Dr. Zygmunta Manna

Z ilustracjami

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/55
tel.0 22 69-78-773
Wa5149473

STOWARZYSZENIE PRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa Krakowskie Przedmieście 38

Pol. Tow. Geograficzne
BIBLIOTEKA CENTRALNA
W-wie
213.

ZAKŁADY GRAFICZNE
„MATADOR"
WARSZAWA
Grzybowska 41
tel. 5-98-44

http://rcin.org.pl
NH - 41308/IV

PRZEDMOWA

Zagadnienie poznania przeszłości Warszawy związane jest praktycznie z realizowaniem tego poznania od lat szeregu na różnych poziomach i z bardzo poważnymi rezultatami cyfrowymi, jednak o dużej rozpiętości jakościowej. Szwankuje tu zarazem czytelnictwo jak ogląd. Mimo pozornie pokaźnej liczby publikacji Warszawy dotyczących a wśród nich szeregu poważnych dzieł nie ma wśród nich takich, które byłyby ściśle poznaniu i zwiedzaniu miasta poświęcone. Roli takiej nie spełni i spełnić nie może żaden, choćby najlepiej opracowany przewodnik, będący tylko mechanicznym zestawem wiadomości encyklopedycznych nieraz wątpliwej wartości pochodzenia. Książki ogólne dające syntezę pod kątem zapatrywań autora — historyczną czy artystyczną, udostępniając zagadnienie nie dają jego rozwiązania.

Do zwiedzania Warszawy potrzeba opracowań monograficznych, czy to poświęconych poszczególnym obiektom czy też ogólnej natury ale z uwzględnieniem zarówno elementu historycznego — prelekcji dotyczącej dziejów gmachu czy dzielnicy, wypadków i osób, jak wizualnego t. j. rozpatrzenia obiektu pod względem jego wartości artystycznych. Jeżeli do tego dołożymy, że bardzo obfita literatura o Warszawie jest jednocześnie bardzo różnorodna pod względem wartości a ogłaszane w latach ostatnich zestawy bibliograficzne częściowo tylko zaradzić te-

http://rcin.org.pl

mu mogą — to trudno się dziwić, że ogólny poziom zwiedzania Warszawy jest i zapewne długo jeszcze będzie jakościowo dość niski. Niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy doskonale rozumiał i usiłował mu przeciwdziałać znakomity historyk i historyk — regionista, ś. p. prof. Wacław Tokarz, założyciel Sekcji Historii Warszawy i Mazowsza w łonie T-wa Miłośników Historii i założyciel T-wa Przyjaciół Historii Warszawy, które to instytucje stworzyły szereg wzorów i przykładów lecz na poziom ogólny w sposób decydujący wpłynąć nie mogły.

. Niniejsza szkicowa praca jest w dużej mierze echem prac zapoczątkowanych w seminarium prof. Tokarza. Praca ta nie jest ani kompilacją, ani skrótem, ani popularną pogadanką — zamiarem autora było na drodze koniecznej wobec trudności wydawniczych selekcji, wskazanej również przez samą kompozycję utworu, ukazać momenty istotnie wartościowe i najbardziej charakterystyczne, ujęte w sposób monograficzny z uwzględnieniem obu zasadniczych elementów. W tym też leży „odmienność" tej pracy, która jakkolwiek wskutek wspomnianych konieczności bardzo sumaryczna i bardzo ogólna — jednak leży w ramach słusznego dezyderatu.

DR. ZYGMUNT MANN

W maju 1939 r.

http://rcin.org.pl

Aignera projekt placu Krasińskich. Oryginał w zbiorach Biblioteki Narodowej. Fot. Skiba i Wyporek.

http://rcin.org.pl

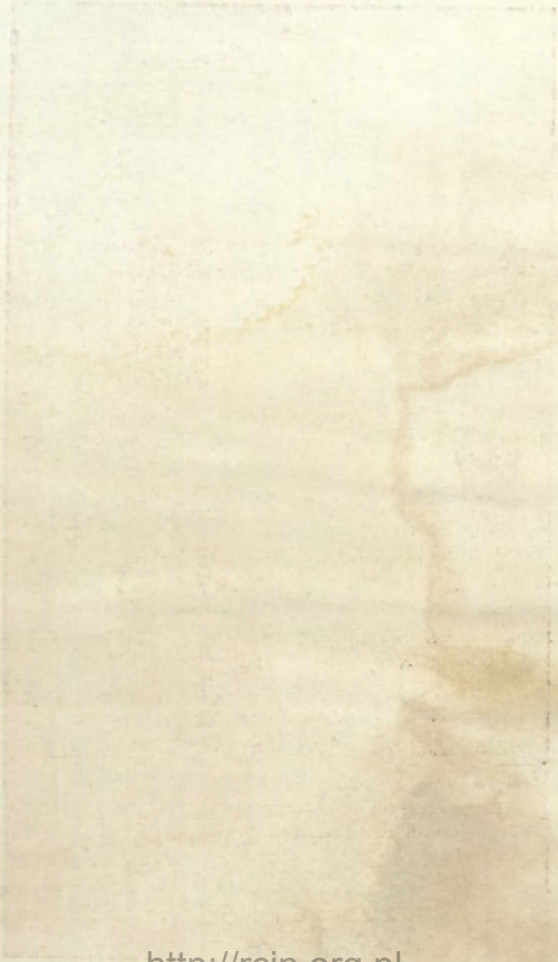

http://rcin.org.pl

Początki Warszawy giną w mroku panowania Piastów. Pośród lasów nad brzegiem Wisły wyłania się u schyłku XIII wieku wieś, czy raczej osada rybacka zwana Warszawą, o której nic bliższego nie wiemy, natomiast wiemy, że w pierwszej połowie wieku XIV Warszawa była już zamożnym osiedlem, siedzibą książąt Mazowieckich, otoczoną murami obronnymi, co w średniowieczu było zasadniczym elementem pomyślnego rozwoju miasta.

Pierwotna Warszawa leżała na terenach dzisiejszej ulicy Świętojerskiej. Z tych jednak odległych czasów nie pozostało żadnych zabytków, bo nawet najstarszy kościół warszawski św. Jerzego został rozebrany.

Druga osada, miejska, została założona w innym miejscu — jest to tak zwane stare miasto, a właściwie miasto Stara Warszawa. Z biegiem lat na terenach pierwotnej Warszawy powstało poza murami Starej Warszawy miasto Nowa Warszawa — dzisiaj dzielnica zwana nowem miastem.

Zachowane częściowo ze średniowiecznego okresu mury obronne Starej Warszawy częściowo zostały już odsłonięte i zrekonstruowane, a częściowo pozostają jeszcze w rekonstrukcji. Starą Warszawę otaczał pierwotnie mur pojedynczy, potem wzmocniono obwarowania murem drugim poprowadzonym na zewnątrz daw-

http://rcin.org.pl

nego i stąd zwanym murem zewnętrznym. W murach znajdowały się baszty i wieże oraz bramy, z których dwie większe i obronniejsze, Nowomiejska i Krakowska wyznaczały sobą położenie Warszawy na głównym trakcie z południa na północ kraju. Przez bramę Nowomiejską prowadziła droga zwana Zakroczymską, stąd nazwa ulicy; przez bramę Krakowską prowadziła droga do Czerska i Krakowa, stąd nazwa bramy. Stara Warszawa za książąt Mazowieckich w wieku XIV i XV rozwijała się pomyślnie jako miasto handlowe — ważny ośrodek gospodarczy, ale z momentem wygaśnięcia dynastii Mazowieckiej i wcielenia Mazowsza do Korony rozpoczęła się dla Warszawy epoka politycznego znaczenia oraz terytorialnego rozwoju. W drugiej połowie wieku XVI Warszawa została obrana na miejsce zbierania się sejmów i odbywania elekcji. Przeniesienie w ostatnich latach wieku głównej rezydencji królewskiej wraz z dworem i głównymi urzędami koronnymi przez Zygmunta III było zakończeniem przetwarzania Warszawy w faktyczną stolicę państwa. Istotną przyczyną tego procesu było centralne położenie Warszawy na skrzyżowaniu dróg lądowych i wodnych i krótsza droga na Litwę. Małe, otoczone wąskim pierścieniem murów miasto nie było na to prz,ygotowane, to też poza murami miasta powstają teraz liczne pałace i kościoły. Wobec napływu urzędników — magnatów i ich otoczenia dominującą rolę w mieście zaczyna odgrywać szlachta, wyłamująca się z pod przepisów miejskich i zakładająca niezależne od magistratu samodzielne organizacje miejskie tak zwane jurydyki, których ślady zachowały się w nazwach dzielnic i ulic Warszawy, jak naprzykład Leszno, Wielopole, Grzybów, Marjensztat i inne. Powstanie jurydyk usankcjonowało zwycięstwo szlachty nad mieszczaństwem. Odbiło się to zarówno na wyglądzie zewnętrznym miasta jak i miało swoje konsekwencje w stosunku mieszczaństwa do pier-

http://rcin.org.pl

wszorzędnych wydarzeń politycznych: najazdu szwedzkiego w polowie wieku XVII (1656 i 1657). W walkach o Warszawę mieszczaństwo warszawskie nie wzięło czynnego udziału, zachowało się biernie kierując swój wysiłek ku zapewnieniu sobie bezpieczeństwa osobistego i ochronie domów i majątków. Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie około połowy wieku XVIII. Urbanistyczne zamierzenia Augusta II i III oraz wysiłki i energia marszałka W. Kor. Franciszka Bielińskiego przyczyniły się do rozwoju i dobrobytu miasta, do podniesienia jego poziomu kulturalnego. Szereg racjonalnych przepisów porządkowych stopniowo wyrównywał różnice między mieszczańską a szlachecką Warszawą. Za panowania Stanisława Augusta kontynuowane prace porządkowe, długotrwałe sejmy, szybki wzrost zaludnienia i szerząca się oświata na tle ogólnego ekonomicznego i politycznego dźwigania się kraju spowodowały, że mieszczaństwo warszawskie, zamożne i oświecone, biorące wybitny udział w handlu i przemyśle kraju przez swe domy bankowe wysunęło się na czoło ogółu mieszczaństwa polskiego. Nawiązany bliski kontakt i współpraca ze stronnictwem postępowym na sejmie czteroletnim miały doprowadzić do wydarzeń doniosłego znaczenia. Ratusz Starej Warszawy w okresie sejmu czteroletniego stał się kuźnią polityczną, z której wychodziły memoriały, broszury lub pamflety wypowiadające się przeciw upośledzeniu mieszczan. Magistrat Starej Warszawy, której prezeydentem był Jan Dekert, w zimie roku 1789 zwołuje do Warszawy jakby sejm mieszczański: walny zjazd delegatów od miast, zwany „czarną procesją". Delegowani złożyli królowi i senatorom adres wyrażający dezyderaty mieszczaństwa. Wysiłki te znalazły całkowite zrozumienie stronnictwa postępowego. Sejm czteroletni 18 kwietnia 1791 roku uchwalił prawo o miastach, które na drodze równouprawnienia mieszczan było poważnym krokiem naprzód w dziedzinie napra-

http://rcin.org.pl

wy społecznej Rzeczypospolitej. Prawo to weszło w pełnym brzmieniu do uchwalonej tegoż roku Konstytucji 3 Maja. Wypadki te miały swoje konsekwencje. W roku 1794 w chwili przełomowej — w momencie walki orężnej o byt ojczyzny — mieszczaństwo warszawskie w dniach 17 i 18 kwietnia walnie się przyczyniło do zniszczenia i wyparcia Rosjan z Warszawy i przez cały czas trwania Insurekcji poniosło duże dla niej ofiary. Za swój udział w Insurekcji zapłaciła Warszawa dokonaną przez Suworowa rzezią Pragi. Z upadkiem Rzeczypospolitej Warszawa znalazła się w granicach zaboru pruskiego. W latach epopei Napoleońskiej jest stolicą Księstwa Warszawskiego, gości dwukrotnie Napoleona a raz nieproszonych Austriaków. Po kongresie Wiedeńskim staje się stolicą Królestwa Polskiego; dzięki pomyślnym warunkom gospodarczym i opiece Rządu rozbudowuje się, znacznie powiększa swą ludność i przetwarza się w nowożytne miasto zachodnie wzbogacone w nowe założenia urbanistyczne i piękne gmachy.

Bohaterskie echa Insurekcji odzywają się wśród ludności Warszawy w listopadowych dniach 1830-ego i w wojnie z Rosją w 1831-ym; w innych już zupełnie warunkach w 1863 i 1864-ym roku, wybuchają wreszcie krwawym płomieniem buntu w roku 1904 i w następnym. W latach wielkiej wojny oddaje Warszawa swą młodzież pod rozkazy Komendanta Piłsudskiego do Legionów i P. O. W.. Gwałtowny odwrót Rosjan po wysadzeniu mostów, okupacja Niemców i „kartkowy" głód, siwe strzeleckie mundury, powrót Komendanta i rozbrojenie okupantów — i oto Warszawa bohaterska, Warszawa insurekcyjna, otwiera nową kartę swych dziejów: stolicy niepodległego Państwa Polskiego. Zagrożona w roku 1920 raz jeszcze odpiera bohatersko najeźdźcę na polach Radzymina.

Coraz piękniejsza i wspanialsza w wyglądzie zewnętrznym siedziba Prezydenta, Izb Ustawodawczych

http://rcin.org.pl

i Rządu, patriotyczna i ofiarna, bogata żywą tradycją przeszłości jak ongi w walkach wyzwoleńczych dziś przoduje w mocarstwowym Rzeczypospolitej rozwoju

Przystępując do rozejrzenia się po mieście musimy stwierdzić a priori, że najbardziej charakterystyczną cechą Warszawy jest układ dzielnic miasta i stosunek nowopowstających dzielnic do starego o średniowiecznych założeniach miasta mazowieckiego. W przeciwieństwie do koncentrycznego narastania nowych dzielnic dookoła starego ośrodka w innych stolicach europejskich, jak naprzykład Wiedeń, Paryż, Lipsk i w większości miast polskich, jak Kraków, Poznań, Lwów — Warszawa swoje stare miasto średniowieczne zbyt szczupłe do spełnienia roli stolicy pozostawiła na uboczu, rozwijając się na polach przedmiejskich bez ograniczeń ale też bez zdecydowanego planu. O ile stara Warszawa pozostała mieszczańska, o tyle nowe dzielnice budowane poza murami miały charakter szlachecki, było to miasto pałaców i kościołów z klasztorami.

Według poświęconego Warszawie ustępu w Tołwińskiego „Urbanistyce" stwierdzić możemy, że wyrosła z małej osady rybackiej i rolniczej Warszawa położona była w nader dogodnej sytuacji pod względem strategicznym i komunikacyjnym. Początkowo miasto o typie szachownicowym rozwija się w granicach bardzo skromnych. Zamek staje na straży dróg handlowych i przeprawy przez Wisłę. Podstawą założenia jest główny trakt komunikacyjny z południa na północ. Jest to dzisiejsza linia Krakowskiego Przedmieścia — Freta i Zakroczymskiej. Posiada pierwotna gotycka Warszawa dwie bramy już zresztą wspomniane: Nowomiejską i Krakowską i w miarę rozrostu miasta poza jego murami powstają zespoły zabudowań klasztornych wzdłuż obu zasadniczych traktów na północ i południe od miasta gotyckiego, jak Paulinów i Dominikanów od pół-

http://rcin.org.pl

nocy, Bernardynów, Wizytek, Kapucynów i Karmelitów na południu. Z bramy Krakowskiej rozwiną się ciągi ulic: 1. Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleja Ujazdowska, ulica Puławska; 2. Ulica Senatorska, plac Teatralny, plac Żelaznej Bramy z rozgałęzieniami przez ulicę Twardą do drogi Krakowskiej i przez Chłodną i Wolską do Sochaczewa, Łowicza i Poznania. Zaś od bramy Nowomiejskiej przez Żoliborz, Zakroczym na Mławę i Gdańsk a przez Mostową i Wisłę na prawy brzeg. Ten pierwotny plan gotycki kierował dalszą ewolucją. Rozbieżne działania poszczególnych czynników (szlacheckie jurydyki) bez ogólnego kierownictwa czynnika kompozycji i organizacji doprowadziły do chaotycznego narastania konglomeratu miejskiego. Wyjątek stanowią czasy saskie i Stanisława Augusta, gdy pewne założenia kompozycyjne raczej formalnego, indywidualnego i reprezentacyjnego charakteru wpłynęły dodatnio na rozwój dzielnic miasta, = tyle Tołwiński.

Zabytkowe dzielnice Warszawy nie posiadają jednolitego charakteru. Z czasów gotyku, odrodzenia, wczesnego i dojrzałego baroku zachowały się albo fragmenty albo poszczególne obiekty zagubione w konglomeracie później narastających budowli. Przyczyną bardzo istotną tego stanu rzeczy jest fakt, że niemal wszystkie zachowane zabytki Warszawy aż po koniec XVIII a nawet w początkach XIX wieku podlegały wielokrotnym przekształceniom czy to wskutek zniszczeń wojennych, czy wskutek niszczenia się domów budowanych na bardzo niewdzięcznym piaszczystym podminowanym zaskórnymi wodami gruncie, czy wreszcie wskutek zmiany mody i stylu, gdy nie mogąc się zdobyć na nowe budowle przerabiano i przystosowywano stare do nowych potrzeb. Ożywiony ruch budowlany w końcu XVIII wieku i porządkowanie urbanistyczne miasta przeprowadzane za Królestwa Kongresowego sprawiły, że Warszawa zabytkowa ma na ogół wyraz klasycyzmu po-

http://rcin.org.pl

czątkowego i późnego — klasycyzmu Stanisława Augusta i Królestwa Kongresowego.

Dzielnica zwana starem miastem czyli STARA WARSZAWA od pierwotnych gotyckich czasów zmieniła swój wygląd. W rynku większość domów dźwiga swe mury na starych gotyckich zrębach, ale dziś tego nie widać. Kilka tych kamienic przebudowanych w okresie odrodzenia lub wczesnego baroku odznacza się piękną dekoracją zewnętrzną wyrażającą się głównie w rzeźbionych obramieniach drzwi i okien jak na przykład kamienica książąt Mazowieckich (Rynek 31), kamienica „pod Murzynkiem" (Rynek 36) i kamienica Baryczków, (Rynek 32). Większość tych domów otrzymało wygląd zewnętrzny w okresie wczesnego baroku, lecz wiele z nich także i później otrzymało dekorację zewnętrzną, jak na przykład kamienica Fukierów (Rynek 27), zdobna girlandami i festonami rokokowymi. Z czasów gotyku zachowała się część późnego kościoła Dominikanów (ul. Freta) na Nowym Mieście tuż za murami Starej Warszawy, wieża kościoła Panny Marii poza rynkiem Nowego Miasta, partia ściany w kamienicy ks. Mazowieckich i kilka rzeźbionych w kamieniu portali wewnątrz, kilka fragmentów w poszczególnych kamienicach, prezbiterium w katedrze i kościele Bernardynów i partia ściany w starej części zamku. Najpiękniej prezentuje się odsłonięta z pod późniejszych przybudówek i pięknie odrestaurowana partia murów obronnych Starej Warszawy od Wąskiego Dunaju do Nowomiejskiej. Ulice przyległe do rynku poza swą wąskością w wyglądzie zewnętrznym nie mają charakteru średniowiecznego. Zrzadka trafiają się elementy zdobnicze odrodzenia czy wczesnego baroku, jak na przykład dom na Wąskim Dunaju 8 w perspektywie ulicy Piwnej z attyką zdobną figurą Pana Jezusa — częściej motywy osiemnastowieczne datujące się z późniejszej dekoracji sta-

http://rcin.org.pl

rych murów, na przykład dom „pod Pawiem" na Piekarskiej 6. Zgodnie z omówioną a priori koncepcją ze starego rynku prowadzą dwie główne drogi: jedna do Zamku i Krakowskiego Przedmieścia, druga na Nowe Miasto, powstałe poza murami Starej Warszawy i długi czas drewniane. Większość zachowanych tamtejszych kamienic wyglądem zewnętrznym wskazuje na przełom XVIII i XIX wieku. Tam najpiękniejszy okaz gotyku w Warszawie — wieża dzwonnica kościoła Panny Marii, sam kościół zeszpecony nieumiejętną restauracją. Kościół Sakramentek fundowany przez królową Marysieńkę a budowany przez Tylmana z Gameren, jeden z gmachów klasztoru przebudowany przezeń z dawnego pałacu Kotowskich. Między Starą a Nową Warszawą tuż za murami kościół i klasztor Dominikanów. Kościół wzniesiony w pierwszych latach XVII wieku był przebudowany w wieku XIX, przy czym w roku 1823 fasada od ulicy Freta została przysłonięta pseudogotycką ścianą ze sklepami. W klasztorze w roku 1656 przyjmowano parlamentarzystów szwedzkich, przybywających traktować o poddanie miasta. Tu za konfederacji Barskiej zatrzymali się spiskowcy, którzy dokonali porwania Stanisława Augusta. Naraziło to Dominikanów na poważne kłopoty po nieudaniu się zamachu. Przy drugiej drodze z rynku do zamku prowadzącej — przy ulicy Świętojańskiej nr. 8 i 10 dwa kościoły. Stara z dobrze zachowanym gotyckim prezbiterium i nawą zepsutą przebudowami barokowymi i pseudogotyckimi katedra kryjąca w swym wnętrzu kilka ciekawych pomników, jak prezydenta Starej Warszawy z czasów sejmu czteroletniego, Dekerta i marszałka tegoż sejmu, Stanisława Małachowskiego. W tej katedrze w roku 1339 odbywał się proces z Krzyżakami o zagarnięcie Pomorza, w r. 1525 złożono w niej zwłoki ostatnich Piastów Mazowieckich. Ich płyta grobowa gotycka z rzeźbionymi postaciami obu książąt znajduje się wmurowana w ścia-

http://rcin.org.pl

Plac przed Marywilem w roku 1821. Ryc. Dietricha (?) Fot. W. M. Kasprzycki.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

nę prezbiterium. Po wcieleniu Mazowsza do Korony mury katedry widziały wiele uroczystości i wydarzeń historycznych. Koronacje królów odbywały się na Wawelu ale w Warszawie zaprzysięgano pacta conventa i koronowano królowe. W warszawskiej katedrze koronowano Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta. Tu zaprzysiężono konstytucję 3-ego maja. W roku 1861 tutaj urządzono uroczystość ku uczczeniu pamięci ks. Józefa i Kościuszki w dniu 15 października. Wojsko rosyjskie przez półtorej doby otaczało katedrę, aż wreszcie wtargnęło do wnętrza i dokonało masowych aresztowań. Stąd wyruszyły pochody w roku 1905 i 1916. W roku 1922 złożono w podziemiach zwłoki Prezydenta Narutowicza a w roku 1924 Henryka Sienkiewicza.

Kościół Jezuitów wzniesiony w pierwszych latach XVII wieku po kasacie zakonu w osiemnastym wieku przechodził różne koleje, odrestaurowany wewnątrz w pierwszej połowie XIX wieku w późnym klasycyzmie zachował od tyłu kościoła wieżę a od frontu fasadę w stylu wczesnego baroku.

Dzisiejszy plac Zamkowy powstał po zburzeniu za Królestwa Kongresowego bramy Krakowskiej oraz stajni zamkowych, teren dawnego dziedzińca stajennego połączono z ulicą. Zdobiąca plac kolumna Zygmunta III została wystawiona przed bramą Krakowską przez Władysława IV. Projektował ją architekt Tencalla, figurę modelował Molli.

ZAMEK wzniesiony opodal miasta na wyniosłym brzegu Wisły łączył się z murami Starej Warszawy kompleksem swoich murów i tworzył z miastem wspólne obwarowanie. Założony został przez książąt Mazowieckich jeszcze w wieku XIII a poszczególne partie istniejących dziś murów gotyckiego skrzydła i wieży pochodzą z XIV i początków XV wieku. Przebudowany przez Zygmunta Augusta, z którego to okresu pochodzą renesansowe wnętrza gotyckiego skrzydła, za Zygmun-

http://rcin.org.pl

ta III uległ obszernej rozbudowie, która dodając do niewielkiego prostokąta budynku cztery załamane pod kątem skrzydła, nadała mu obecną formę nierównego pięcioboku. Zniszczony w czasie wojen szwedzkich i nie restaurowany przez Jana Kazimierza, który zamieszkiwał swój pałac Kazimierzowski, zaniedbany przez Jana III, który wolał budować się i przebywać w Wilanowie i przez Augusta II, który budował pałac Saski, dopiero za Augusta III został naprawiony i otrzymał od strony Wisły nową fasadę według projektu Chiaverego. Zniszczony częściowo przez pożar w początkach panowania Stanisława Augusta, zostaje przezeń doprowadzony do stanu mieszkalności i ozdobiony szeregiem pięknych wnętrz na ogół w stylu Ludwika XVI; niektóre z nich, jak Sala Rycerska i sypialnia Stanisława Augusta wykazują znamiona innego stylu, zwanego stylem Stanisława Augusta. Dekoracji malarskiej wnętrz zamku (plafony, obrazy ścienne) dokonał Bacciarelli, rzeźby dłuta Monaldiego i Le Bruna (Chronos i Sława w Sali Rycerskiej). Poczekalnia, zawieszona widokami Warszawy, od twórcy tych widoków zyskała nazwę Sali Canaletta. Częściowo zeszpecony czasu zaborów zamek został obecnie przywrócony do dawnego historycznego wyglądu. Mury zamku były świadkami wielu momentów historycznych. Tu Żółkiewski prezentował Zygmuntowi III carów Szujskich, tu do Stanisława Augusta przybyli delegaci od miast, tu odbywały się sejmy Rzeczypospolitej i Królestwa Kongresowego, tu też uchwalono Konstytucję 3 Maja i tu obradował sejm roku 1831-ego.

Otoczenie zamku uległo zmianie nie tylko wskutek utworzenia placu Zamkowego ale też wskutek zburzenia kościoła i klasztoru Bernardynek, na miejscu którego założono w wieku XIX zjazd do mostu Kierbedzia. Nawprost zamku po drugiej stronie zjazdu oddzielony wąską uliczką wznosi się kościół Bernardynów (Krakowskie Przedmieście 68), z gotyckim prezbiterium i fa-

http://rcin.org.pl

sadą z końca XVIII wieku projektowaną przez Aignera. Kościół murowany wzniosła na miejscu pierwotnego drewnianego ks. Anna Mazowiecka w r. 1454; obok kościoła stanął warowny klasztor dla sprowadzonego zakonu Bernardynów. Nawiedzany kilkakrotnie przez pożar zachował tylko częściowo od zewnątrz w prezbiterium ślady gotyku oraz w zakrystii kryształowe gotyckie sklepienie. Renesansowe wnętrze kościoła również się nie zachowało. W kościele znajdują się relikwie patrona Warszawy, b. Ładysława z Gielniowa. W roku 1657 klasztor był terenem zaciekłych walk i uległ niemałemu zniszczeniu. Przed kościołem na szerokim Krakowskim Przedmieściu odbywały się hołdy Książąt Pruskich. W r. 1794 przed kościołem wieszano Targowiczan. Naprzeciw kościoła na Krakowskim Przedmieściu domy z drugiej połowy XVIII wieku. Wśród nich największy przy rogu Miodowej (Krakowskie 79), która dawniej nie dochodziła do Krakowskiego Przedmieścia, zwany domem Roeslera wzniósł znakomity architekt, Szymon Zug w ostatnich latach XVIII wieku. Do kościoła Bernardynów dotyka galeria, budowana w początku XIX wieku przez tego samego Aignera, który projektował fasadę. Za tą galerią w głębi dziedzińca późniejszy gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Na rogu Bednarskej na miejscu dawnego pałacu Kazanowskich, jednopiętrowy budynek Towarzystwa Dobroczynności założonego w roku 1814 przy wybitnym współudziale ordynatowej Zamoyskiej, wzniesiony za Królestwa Kongresowego przez znakomitego architekta Corazziego, którego był to pierwszy w Warszawie budynek. Trzy skwery od figury Matki Boskiej Passawskiej — dzieła Belottiego z r. 1683, do pomnika Mickiewicza, wzniesionego ze składek publicznych w setną rocznicę urodzin poety, zostały założone w drugiej połowie wieku XIX po zburzeniu stojących w tym miejscu starych domów, które rozdzielały ulicę tworząc tak

http://rcin.org.pl

zwane Wąskie Krakowskie Przedmieście. Po drugiej stronie (nieparzystych numerów) zachowało się kilka stylowych osiemnastowiecznych kamienic, wśród których najpiękniejszy jest tak zwany Dom Skalskiego, budowany przez znakomitego architekta Schroegera (nr. 45). Tegoż Schroegera dziełem jest wyłożona kamieniem fasada kościoła Karmelitów, fundowanego przez Radziwiłłów w sąsiedztwie ich pałacu, który za Królestwa Kongresowego został wraz z oficynami przebudowany przez wspomnianego już Aignera na siedzibę namiestnika Królestwa, stąd nazwa Pałac Namiestnikowski (Krakowskie 46/48). Pałac Radziwiłłowski zbudowany przez architekta Tencallę dla Stanisława Koniecpolskiego hetmana W. Kor., w wieku XVIII przechodzi w ręce Radziwiłłów wskutek pokrewieństw tych rodów. Zamieszkiwany przez Stanisława Radziwiłła, odziedziczony po nim przez księcia Karola, sławnego „Panie Kochanku" staje się miejscem hucznych zabaw. Pod koniec życia księcia wynajmowany na różne imprezy, między innymi na zabawy maskowe i przedstawienia teatralne, w czasie sejmu czteroletniego był miejscem zebrań klubu przyjaciół Konstytucji 3 Maja. Zaniedbany przez spadkobierców i ich opiekunów zwłaszcza w czasach pruskich stał się popularnym lokalem rozrywkowym Warszawy. Odkupiony przez Rząd Królestwa Kongresowego od jedynej córki księcia Dominika Radziwiłła, Stefanii, uległ wspomnianej przebudowie, której zawdzięcza dzisiejszy front, dziedziniec i urządzenie ogrodu. Aigner przyozdobił też fronton posągami z rozebranej bramy Krakowskiej. Cztery lwy u wejścia dłuta Camilla Landoni di Canova. Po śmierci pierwszego namiestnika Królestwa, Zajączka, pałac nie był używany przez Konstantego, który zamieszkiwał pałac Brühlowski i Belweder. Zamieszkiwał w nim zdobywca Warszawy, Paskiewicz, którego pomnik otoczony powszechną pogardą i nienawiścią, zresztą dobrego dłuta, stał

http://rcin.org.pl

przed pałacem w latach 1870—1917. Po wojnie światowej odrestaurowany wewnątrz przez Lalewicza pałac jest siedzibą Rządu Rzeczyspolitej, mieści biura i sekretariat Prezydium Rady Ministrów. Tu odbywają się posiedzenia Rządu.

Niemal naprzeciw po drugiej stronie ulicy w głębi obszernego dziedzińca pałac Potockich (nr. 15) przedtem Czartoryskich i Lubomirskich, budowany przez jednego z zasłużonej rodziny osiemnastowiecznych architektów warszawskich Fontanów. Pierwotnym właścicielem był książe August Czartoryski, wojewoda ruski. Widniejąca w głębi charakterystycznego, założonego w podkowę dziedzińca oddzielonego od ulicy kordegardą i kratą z dwiema bramami, fasada pałacu nosi na sobie jeszcze pewne ślady saskiego rokoka. W tym pałacu Czartoryscy przygotowywali elekcję Stanisława Augusta, którego w kilka lat później przyjmowała tu wielkim balem córka księcia Augusta, Elżbieta, małżonka Stanisława Lubomirskiego, marszałka W. Kor., pierwsza ówczesna dama warszawska, założycielka Mokotowa. Po Elżbiecie odziedziczyła pałac jej córka, Aleksandra, żona Stanisława Kostki Potockiego, późniejszego prezesa Rady Stanu i ministra oświaty. Ona to urządziła wnętrza pałacu według projektu Kamsetzera, architekta Stanisława Augusta. Za Księstwa Warszawskiego w pałacu zamieszkiwał Murat i wydał w nim bal dla Napoleona. W kilka lat później kazał się tu przyjąć balem chwilowy zdobywca Warszawy, arcyksiąże Ferdynand, ale bal się nie udał. W r. 1812 zamieszkał w pałacu rezydent Napoleona, Pradt, a wkrótce po nim Nowosilcow. W r. 1828 wydano tu przyjęcie na cześć Niemcewicza. Po wojnie roku 1831-ego w tym pałacu zostało ogłoszone zniesienie konstytucji Króleswa i wprowadzenie statutu organicznego. W r. 1833 odziedziczył pałac Aleksander Potocki. W r. 1840 na mocy darowizny właścicielem został Stanisław Potocki a w roku 1886 nabył pałac Józef Po-

http://rcin.org.pl

tocki i w rękach jego potomków pałac pozostaje do dziś dnia.

Z pałacem Potockich sąsiaduje Hotel Europejski (Krakowskie 13), wzniesiony w roku 1856 przez Henryka Marconiego, pierwszego z trzech pokoleń architektów warszawskich tej rodziny. Gmach ten od początku swego powstania gościł poważniejszych ziemian na czas krótki do Warszawy przybywających i był nieraz świadkiem narad i postanowień o politycznych następstwach. W roku 1861 po sławnej salwie „pięciu poległych" złożono ich zwłoki w sali Pompejańskiej na pierwszym piętrze Hotelu.

Najbardziej charakterystyczny zabytek późnego baroku a zarazem o największej wartości artystycznej kościół Krakowskiego Przedmieścia — to kościół Wizytek (Krakowskie 34), projektowany zapewne przez Fontanę lub może Placidiego, a budowany przez przedsiębiorcę Baya. Wedle opinii specjalistów „w kościele tym w przedziwny a tak dla naszego terenu znamienny sposób łączy się późno barokowa koncepcja architektoniczna w duchu rzymskim z rokokową dekoracją w stylu Ludwika XV. Wykwintna i smukła fasada kościoła o dwupiętrowym układzie wykazuje niemal gotycką prężność i dążenie wzwyż. Dekoracyjne bogactwo i rytmika fasady stoi w pewnym przeciwieństwie do spokojnego, prawie że klasycyzującego wnętrza." Kościół Wizytek został postawiony na miejscu pierwotnego fundowanego przez królową Marię Ludwikę dla sprowadzonego przez nią zakonu. Na teren pod kościół i klasztor oddzielono część terenu przynależnego do pałacu Kazimierzowskiego.

Tuż obok na roku Krakowskiego Przedmieścia i placu przed kościołem Wizytek wznosi się pałac Tyszkiewiczów zwany także niewłaściwie Potockich (nr. 32), budowany dla hetmana, a następnie kanclerza litewskiego, Ludwika Tyszkiewicza, żonatego z siostrzenicą Sta-

http://rcin.org.pl

nisława Augusta, przez znakomitego architekta królewskiego, wspomnianego już twórcę wnętrz pałacu Potockich (nr. 15), Kamsetzera. Tenże Kamsetzer był także autorem szeregu wnętrz na zamku i w Łazienkach oraz przebudowy i wnętrz pałacu Raczyńskich na Długiej. Wnętrza pałacu Tyszkiewiczów zestawione z wcześniejszymi wnętrzami pałacu Raczyńskich i z późniejszymi pałacu Potockich wykazują ewolucję, jaką przeszedł styl Stanisława Augusta w twórczości tego samego architekta. Jakkolwiek pałac Tyszkiewiczów nie wykazuje tej dbałości w szczegółach i doskonałej harmonii całości, jaką odznaczają się pałace królewskie ozdabiane pod doświadczonym okiem królewskiego znawcy, to jednak po pałacach królewskich są to najpiękniejsze wnętrza stanisławowskie. W posagu córki Tyszkiewiczów, Anny, pałac przeszedł na własność jej pierwszego męża, Aleksandra Potockiego, syna Stanisława Kostki wspomnianego prezesa Rady Stanu i ministra oświecenia i aż do lat niemal ostatnich do Potockich należał. W połowie wieku XIX pałac został odrestaurowany przez Henryka Marconiego, wspomnianego twórcę Hotelu Europejskiego. Pałac Tyszkiewiczów mieści obecnie w części parteru Polską Akademię Literatury — w reszcie gmachu i w oficynach Dział Starych Druków Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego i jej gabinety specjalne. Za pałacem Potockich późniejszy pałac Uruskich dziś Czetwertyńskich. Między pałacem Uruskich a szpitalem św. Rocha wejście na teren Uniwersytetu, dawnego pałacu Kazimierzowskiego (Krakowskie 26/28).

Na gruncie starego folwarku jeszcze z czasów Mazowieckich pozostałego pobudował Władysław IV letni pałac ,który po zniszczeniu zamku przez najazd szwedzki zamieszkiwał Jan Kazimierz, skąd nazwa pałacu Kazimierzowskiego. Dookoła pałacu był piękny ogród zdobny rzeźbami, do którego sprowadzono rzadkie drzewa i krzewy zagraniczne tworząc jakgdyby ogród botaniczny

http://rcin.org.pl

pierwszy w Warszawie. Zaniedbany przez późniejszego właściciela, Jana Sobieskiego, odkupiony przez Sułkowskiego został przebudowany i przyozdobiony kopułą z orłem na szczycie. W tym gmachu pomieścił Stanisław August Korpus Kadetów. Za Królestwa Kongresowego pomieszczono tu Uniwersytet, przyczem gmach raz jeszcze przebudowano doprowadzając go do dzisiejszego wyglądu. Jest to obecny gmach główny obecnego Uniwersytetu. Cztery sąsiadujące z nim pawilony dookoła dziedzińca pochodzą z tegoż okresu. Późniejszy jest gmach dawnego Liceum, budowany po zamknięciu Uniwersytetu przez Corazziego, w tym budynku mieściła się później Szkoła Główna. W jednym z wspomnianych czterech pawilonów, w którym do dziś dnia znajduje się zbiór odlewów gipsowych zapoczątkowany jeszcze przez Stanisława Augusta, mieściła się należąca do Uniwersytetu Szkoła sztuk pięknych — część Wydziału Umiejętności i sztuk pięknych, w której nauczał Vogel, Blank, Brodowski i która wychowała szereg wybitnych malarzy naszych początku XIX wieku. Szkoła ta odegrała wybitną rolę w dziejach malarstwa warszawskiego.

Nawprost wejścia do Uniwersytetu pałac niegdyś Czapskich, później Krasińskich wreszcie Raczyńskich reprezentujący w swych fasadach obok pałacu Potockich cechy późnego baroku. Kościół św. Krzyża rozpoczęty w okresie dojrzałego baroku, budowany bardzo długo, nie doczekał się projektowanej pierwotnie kopuły, otrzymał natomiast dwie wieże. W głównym ołtarzu obraz „Chrystusa na krzyżu", pędzla Eleutera lub Mocka. Na tarasie kościoła figura Pana Jezusa, dłuta Prószyńskiego. Nawprost kościoła zachowało się kilka ładnych osiemnastowiecznych kamieniczek mieszczańskich.

Perspektywę Krakowskiego Przedmieścia zamyka pałac Staszica (Nowy Świat 72). Gmach tak nazwany, przeznaczony na siedzibę Towarzystwa Przyjaciół Nauk,

http://rcin.org.pl

Pałac Staszica przed przebudową. Fot. ze zbiorów Tow. Naukowego Warszawskiego.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

wzniesiono z inicjatywy Stanisława Staszica i w dużej części jego kosztem na placu powstałym po zburzeniu kościoła Dominikanów Obserwantów. Pałac projektował sprowadzony w roku 1818 przez Staszica absolwent florenckiej Akademii sztuk pięknych, Antoni Corazzi. Budowano w latach 1820—1823. Była to druga budowa Corazziego, którego klasycystyczne gmachy, jak Komisja Przychodów i Skarbu i sąsiadujące z nią pałac jej dyrektorów i Bank Polski, jak Teatr Wielki i wiele innych do dziś dnia są ozdobą Warszawy i świadczą o jej wyglądzie w czasach Królestwa Kongresowego. Przed gmachem T-wa Przyjaciół Nauk za prezesury Niemcewicza postawiono pomnik Kopernika projektowany przez światowej sławy rzeźbiarza, Thorwaldsena. Otoczenie pomnika było dawniej inne niż obecnie po zburzeniu pałacu Karasia, który flankował plac dookoła pomnika równolegle do pałacu Andrzeja Zamoyskiego (dziś Ministerstwo Spraw Wewnętrznych). Towarzystwo Przyjaciół Nauk zostało zamknięte w roku 1832 a zbiory jego i gmach skonfiskowano. W części gmachu pomieszczono biura loterii, część odano na mieszkania prywatne. W latach 1858—1862 gmach mieścił w sobie Akademię Medyko-chirurgiczną. W roku 1866 umieszczono w gmachu gimnazjum rosyjskie a w ostatnich latach XIX wieku z inicjatywy sławnego kuratora Apuchtina przebudowano gmach w jaskrawym stylu bizantyńskim. W roku 1915 odarto fasadę z kolorowych bizantyńskich tynków i w tym stanie gmach przetrwał aż do restauracji, dokonanej w roku 1926 przez Lalewicza. Obecna fasada pałacu w drobnych szczegółach różni się od fasady Corazziego. Gmach jest obecnie siedzibą Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Nowy Świat zabudowany był w okresie Królestwa Kongresowego szeregiem stylowych kamieniczek, z których niektóre się zachowały. Wśród gmachów Nowego

http://rcin.org.pl

Światu podkreślić trzeba pałac arcybiskupa Hołowczyca (gdzie dziś cukiernia Bliklego i księgarnia Arcta nr. 35), budowany przez Corazziego. U zbiegu Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia godny uwagi jest pałac Andrzeja Zamoyskiego (Nowy Świat 69), budowany przez wspomnianego już Henryka Marconiego. Za Nowym światem do Łazienek i Belwederu prowadzi aleja Ujazdowska zwana tak za czasów, gdy była drogą prowadzącą do wsi i zamku Ujazdowa. Za Augusta II urządzono w niej drogę kalwaryjską ze stacjami i kaplicą. Zaczynała się przy Nowym świecie na dzisiejszym placu Trzech Krzyży, gdzie i dziś stoją dwa krzyże i figura św. Jana Nepomucena. Kościół stojący dziś na placu Trzech Krzyży jest nieudolnym rozszerzeniem starego kościoła zbudowanego w tym samym miejscu według projektu Aignera jako akt wdzięczności ze strony Rządu i społeczeństwa Królestwa Kongresowego wobec Aleksandra I za nadanie konstytucji. Stąd jest to kościół pod wezwaniem Św. Aleksandra.

Teren dawnego folwarku i zwierzyńca Ujazdowa to dzisiaj Szpital Ujazdowski, park Agrykola, ogród Botaniczny, Łazienki, Belweder a częściowo i tereny po drugiej stronie alei Ujazdowskiej leżące. Ujazdów jest stary, pamięta czasy książąt Mazowieckich. Dzielnica, która powstała na jego terenie, zawdzięcza swe powstanie i plan Stanisławowi Augustowi. Jego inżynierowie wykreślili ronda dzisiejszego placu Zbawiciela i placu Unii oraz sieć krzyżujących się na nich ulic. Teren Ujazdowa rozszerzył Stanisław August przez zakupienie Belwederu, który był z niego czas pewien wyłączony. W Łazienkach wzniósł szereg budynków i rozbudował pałac na wyspie. Przebudował zamek Ujazdowski, a pragnąc złagodzić rozdarcie terenu przerwanego wąwozem Agrykoli, zamierzał wznieść nad wąwozem most z obeliskiem. Most miał być tak usytuowany, aby w perspektywie dawał widok na zamek Ujazdowski.

http://rcin.org.pl

Projektowano wystawienie nowego pałacu w Belwederze ale pomysłu tego nie zrealizowano za Stanisława Augusta lecz dopiero za Królestwa Kongresowego.

Dawny zamek Ujazdowski jest dziś jednym z pawilonów szpitala Ujazdowskiego (Górnośląska 45). W związku z budową nowej dzielnicy, której osią ma być aleja Marszałka Piłsudskiego zaczynająca się na placu nawprost zamku, projektowane jest restaurowanie go.

Zamek Ujazdowski był niegdyś za czasów Mazowieckich drewniany. Wysokie położenie na skarpie zapewniało panowanie nad przeprawą i krzyżującymi się w jej pobliżu drogami a bagna u podnórza i strome podejście dawały możność łatwej obrony. Naookoło był teren lesisty uprawny tylko przy zamku. Ze względu na ważne położenie nad drogami sądzić można, że Ujazdów był zamieszkany wcześniej od Warszawy, co potwierdzają wzmianki źródłowe.

Po przyłączeniu Mazowsza do Korony zagospodarowała się w Ujazdowie królowa Bona. Z natury pięknie położony zamek nabrał większego uroku przez założenie ogrodów i uprawę pól. Królowa dbała o Ujazdów, ponieważ miasta i zamki Mazowsza stanowiły oprawę jej posagu. W późniejszych latach przebywa tu Anna Jagiellonka, żona Stefana Batorego. Tu Jan Zamoyski odprawia wesele uświetnione wystawieniem po raz pierwszy „Odprawy posłów greckich" Kochanowskiego. Zygmunt III w pierwszych latach XVII wieku na miejscu zamku drewnianego wzniósł murowany, jednak zrażony do tej posiadłości, do której musiał uciekać w czasie zarazy, zaniedbał ją. Na krótko przywrócił rezydencję do stanu świetności Władysław IV, przygotowując zamek na przyjęcie Cecylii Renaty. W czasie potopu zamek został zniszczony, potem umieszczono w nim manufakturę. Pamiętny jeszcze z pojednania się w jego murach hetmana Jana Sobieskiego z królem Michałem i weselem Jakuba Sobieskiego zamek przestał być po potopie

http://rcin.org.pl

rezydencją i własnością królewską. Jan Kazimierz darował go Teodorowi Denhoffowi a ten odstąpił go w r. 1674 marszałkowi W. Kor. Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu, który go odrestaurował przy pomocy znakomitego ówczesnego architekta, Tylmana z Gameren, twórcy wspomianego kościoła Sakramentek oraz kościoła w Czerniakowie fundowanego przez tegoż Lubomirskiego. Znany jest wygląd zamku z czasów po restauracji Lubomirskiego. Był to budynek jednopiętrowy o wysokim dachu, jednotraktowy, zbudowany w kwadrat dookoła dziedzińca z trzech stron otoczonego arkadami. Po rogach miał zamek cztery baszty sześcioboczne z hełmami. W zwierzyńcu u stóp wzgórza zamkowego pobudował Lubomirski według projektu Tylmana na wyspie pośrodku stawu pałacyk rozrywkowy od ozdobnej łaźni wewnątrz Łazienką zwany oraz pustelnię. Te budynki dały z czasem początek Łazienkom Stanisława Augusta. Za Sasów projektowano przebudowę zamku ale jej nie dokonano. Stanisław August odkupiwszy Ujazdów w roku 1764 podejmując plan urządzenia i zabudowania całej dzielnicy południowej przystąpił do przebudowy zamku. Podwyższono budynek z dwóch stron o jedno piętro i z boków wybudowano dwie wielkie oficyny (za czasów zaboru zburzone). Stary zamek nie dał się jednak dostosować do nowych wymagań i zmian szybko postępującego stylu, mimo wysiłków architektów i dekoratorów, i król zniechęcony zarzucił przebudowę zamku i zajął się pawilonami w zwierzyńcu, przede wszystkim Łazienką, od której cały park zyskał nazwę Łazienek. Do Łazienek przeniesiono ruchome ozdoby Ujazdowa. Sam zamek ofiarował król miastu Warszawie na koszary. Wtedy zamek został jeszcze raz przebudowany przez Stanisława Zawadzkiego w duchu surowego klasycyzmu. W przebudowanym na koszary zamku kwaterował pułk zwany Działyńskich,

http://rcin.org.pl

który odegrał poważną rolę w insurekcji Kościuszkowskiej.

Zarzuciwszy przebudowę zamku Ujazdowskiego postanowił Stanisław August przystosować dla celów mieszkalnych Łazienkę i pustelnię oraz budować nowe pawilony. W latach 1775—1777 intensywnie budowano i dekorowano wnętrza. Poza istniejącymi budynkami wzniesiono Biały Domek i Myślewice. Opodal Łazienki wybudowano budynek dla służby i kuchni zwany Grand Commun oraz niedaleko Białego Domku, wieżę okrągłą na wzór grobowca Cecylii Metelli zwaną później Rezerwuarem. W późniejszych latach powstała stara kordegarda opodal Grand Commun, nowa kordegarda, Pomarańcza, w której skrzydle mieści się teatr z malowidłami Smuglewicza i posągami Le Bruna (jedyna to już zachowana z dawnych sal teatralnych w Warszawie niestety dla zwiedzających niedostępna) i amfiteatr. Przez cały czas panowania Stanisława Augusta przebudowywano rozbudowano Łazienkę aż stała się dzisiejszym pałacem Łazienkowskim. Projektowano jeszcze dalsze budowy ale wykonaniu przeszkodził wyjazd króla do Grodna i abdykacja. Niektóre budowle Łazienek już nie istnieją, jak na przykład Dom Turecki zawierający salę na koncerty i zebrania zniszczał wskutek nietrwałości materiału (był drewniany) i braku konserwacji. Z zachowanych i znanych budowli Łazienkowskich B I A Ł Y D O M E K wybudowany tanio i prowizorycznie na planie kwadratu jest ze wszystkich stron identyczny. Plan ma centralny. Pokoje parteru różnią się od siebie wymiarami i kształtem; wszystkie mają dekorację malarską pędzla Plerscha. Biały Domek służył za mieszkanie rodzinie królewskiej. M Y Ś L E W I C E projektowane centralnie na planie kwadratowym z wielką ozdobną niszą pośrodku frontowej fasady zostały w trakcie budowy rozszerzone przez dodanie półkolistych skrzydeł. Wnętrze dekorowane również przez Plerscha lecz

http://rcin.org.pl

mniej urozmaicone. Myślewice również służyły za mieszkanie rodzinie królewskiej. PUSTELNIA zwana także z francuska Ermitażem, ów zagadkowy domek Lubomirskiego, uległa w czasach stanisławowskich pożarowi i została odbudowana zapewne z zachowaniem dawnego planu ale otrzymała mansardowe piętro. Ściana frontowa pozbawiona otworów okiennych ma pośrodku wnękę flankowaną kolumnami. Za Stanisława Augusta Ermitaż służył za mieszkanie pani Lhullier.

WIEŻA OKRĄGŁA nie posiada okien od zewnątrz ale mieści w sobie kilka pokoików z oknami na maleńki wewnętrzny dziedzińczyk. Była restaurowana za Królestwa Kongresowego. Służyła za mieszkanie dworzan królewskich.

AMFITEATR wzorowany na starożytnym teatrze w Herculanum został wzniesiony w r. 1790 a w trzy lata później ozdobiony posągami Righiego. Ta imitacja starożytności spełniała rolę letniego teatru. Zamiast sceny na wysepce nawprost widowni wznosi się sztuczna ruina naśladująca ruiny Heliopolis w Syrii. W Warszawie był inny naśladujący starożytny amfiteatr w ogrodzie Saskim ale już oddawna nie istnieje.

PAŁAC ŁAZIENKOWSKI za czasów Stanisława Augusta zwany pałacem na wyspie albo pałacem na wodzie, w pierwotnym kształcie wystawił, jak wspomnieliśmy, Tylman z Gameren dla Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Nie był to dom mieszkalny ale pawilon rozrywkowy do chwilowego przebywania z rodzaju tych, jakie architekci Ludwika XIV rozsypali po ogrodach Wersalu i innych pałaców królewskich. Moda budowania takich pałacyków trwała nie tylko w wieku XVII ale przez cały wiek XVIII. Łazienka Lubomirskiego była budynkiem na planie zbliżonym do kwadratu z niewielkim ryzalitem o ściętych rogach od północy. Budynek był parterowy, miał tylko od południa

http://rcin.org.pl

trzyokienny piętrowy ryzalit po środku fasady a od północy na zewnętrznych rogach dwie piętrowe wieżyczki. Szczyt czterospadkowego dachu ukoronowany był latarnią, dającą górne światło do sytuowanej po środku budynku sali okrągłej, zasklepionej kopułą, bogato dekorowanej gipsami i muszlami na tle ścian wyłożonych kamykami, to była właściwa łazienka z basenem do wody. Podobną dekorację z mięsiście traktowanych gipsów i kamyków zachował przedsionek i pokój kąpielowy. Syn Stanisława Lubomirskiego dzierżawił Ujazdów Augustowi II, który w Ujazdowie przeprowadzał kanały (jeden z nich niedawno odrestaurowany), a w Łazience dokonał niewielkich przeróbek, prawdopodobnie kazał wyłożyć fajansowymi płytkami pokój Bachusa a częściowo i pokój kąpielowy, który z czasów Lubomirskiego zachował śliczne płaskorzeźby z stiuku, jedne z wcześniejszych w Europie. Stanisław August zastał Łazienkę w stanie ruiny; poprawiono ją w roku 1775 uszanowawszy na razie jej kształt zewnętrzny a wewnątrz tylko jedną salę na prawo od przedsionka przerobiono na sypialnię królewską. W roku 1777 dobudowano od wschodu i zachodu piętro i podniesiono fasadę południową, sypialnię królewską przeniesiono na piętro a dawną na parterze zamieniono na jadalnię. Plersch dekorował gabinet na pierwszym piętrze po środku fasady i namalował plafony w sali Bachusa i w pokoju kąpielowym. W roku 1784 rozszerzono pałac od południa, dając w środku fasady portyk na korynckich kolumnach w linii ściany stojących, jest to dzisiejsza środkowa partia fasady południowej. W tym momencie skończyła się stara Łazienka Lubomirskiego a zaczął się tworzyć Stanisława Augusta pałac Łazienkowski, gdyż konsekwencja zapoczątkowanych zmian narzucała dalszą kompozycję rozbudowy pałacu. Przez kilka następnych lat projektowano w różnych wariantach fasadę północną i rozszerzenie pałacu z obu boków od wschodu i zachodu. Do-

http://rcin.org.pl

konana ostatecznie według projektu Merliniego w roku 1788 rozbudowa powiększyła pałac także i na północ. Wtedy powstała na miejscu zburzonej sali ośmiokątnej większa od niej sala Salomona z obrazami ściennymi i plafonami Bacciarellego. Przybyły wtedy sala Balowa z freskami Plerscha i rzeźbami kominkowymi Le Bruna, gabinet zielony, galeria obrazów, za jadalnią antykamera i nowe schody na piętro. Latarnia została ujęta w mocny kształt czworobocznego ryzalitu. Wnętrza pałacu dekorowano aż do roku 1795. Dotychczasowa łaźnia została przekształcona na dzisiejszą rotundę z malowidłami Bacciarellego i posągami królów roboty Le Bruna i Pincka. Sale ostatnio dekorowane o zupełnie innym już charakterze wskazują na ewolucję, jaką przeszła sztuka czasów stanisławowskich — tak zwany styl Stanisława Augusta — od wnętrz Białego Domku do sali Salomona, od pozostałości francuskich stylu Ludwika XVI do włoskich ech palladiańskiego niemal klasycyzmu, którego wyrazem jest ostatnie łazienkowskie wnętrze — rotunda. Tak się przedstawia historia Łazienek stanisławowskich.

Za czasów zaboru zniesiono przywróconą niedawno małą kaplicę wewnątrz pałacu a obok pałacu w r. 1846 dobudowano przy zachodniej galerii kaplicę prawosławną. W otoczeniu pałacu za czasów stanisławowskich powiększono znacznie staw północny zamykając jego perspektywę mostem z pomnikiem Sobieskiego oraz uregulowano staw południowy nadając mu dzisiejszą swobodną fromę. Kilkodziesięcioletnia działalność Stanisława Augusta na terenie Ujazdowa zapełniła go pałacami wypełnionymi dziełami sztuki dając Warszawie jej najciekawszy zabytek, jej artystyczny herb — Łazienki. Łazienki były dla Stanisława Augusta siedzibą letnią, tu często przyjeżdżał, zapraszał gości i urządzał zabawy.

Jesienią 1788 roku urządził Król w Łazienkach zabawę ogrodową tak zwany karuzel połączony z odsło-

http://rcin.org.pl

Pałac Teppera.
Fot. ze zbiorów Dr. W. Kornatowskiego.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

nięciem posągu Jana III, a zabawa ta kryła w sobie głębszy cel polityczny — zachętę do projektowanej wojny z Turcją. W Łazienkach podczas świąt wielkanocnych r. 1791-ego przygotowywano przeprowadzenie Konstytucji 3 Maja. W Łazienkach pośród ogrodowych zabaw miały miejsce nie tylko obiady czwartkowe w gronie uczonych i literatów ale i ważne sprawy polityczne. W roku 1817 Łazienki zostały nabyte przez Romanowów. Carowie korzystali z Łazienek w czasie pobytów w Warszawie. Tu Mikołaj I zebranym przedstawicielom społeczeństwa polskiego kazał się słuchać Paskiewicza i groził cytadelą. Tu wypowiedziano owe sławne słowa: „point des reveries". Za czasów Królestwa Kongresowego wydzielono z Łazienek część terenu i założono na nim do dziś istniejący ogród Botaniczny (Al. Ujazdowska 6/8), związany z ówczesnym Uniwersytetem, który to związek przywrócono po założeniu w Warszawie po wojnie światowej polskiego uniwersytetu. Na miejscu ogrodu Botanicznego zamierzał Stanisław August wybudować kościół. W roku 1791 po uchwaleniu konstytucji postanowiono jako votum wdzięczności narodu wznieść kościół Opatrzności i Stanisław August ogłosił konkurs na projekt kościoła naznaczając plac pod budowę w tym samym miejscu. Z konkursu, w którym wzięli udział wszyscy znamienitsi ówcześni architekci, wybrał Król projekt młodego jeszcze wówczas Jakuba Kubickiego, późniejszego twórcy szeregu pięknych pałaców w Krakowskim a w Warszawie Belwederu i rogatek. Miała to być budowla centralna z kopułą. Budowa kościoła została uroczyście rozpoczęta w pierwszą rocznicę Konstytucji lecz wskutek wojny z Rosją i Targowicy została przerwana i już nie została nigdy więcej podjęta na nowo. Na terenie ogrodu Botanicznego pozostał po niej blok cegieł, przy którym Uniwersytet urządza nabożeństwo corocznie w dniu 3 maja. Zainteresowania botaniczne i aklimatyzacyjne były w Warszawie już w wie-

http://rcin.org.pl

ku XVII. Sprowadzane z zagranicy drzewa, krzewy i jarzyny były sadzone w ogrodach przy pałacu Kazanowskich i Kazimierzowskim. Perwszy we właściwym naukowym znaczeniu ogród botaniczny założyła Izba Edukacyjna Księstwa Warszawskiego za pałacem Kazimierzowskim. Kierownikiem ogrodu był ówczesny profesor historii naturalnej Hoffman a po nim Michał Szubert, który teren za pałacem Kazimierzowskim uznał za nieodpowiedni i zabiegał o uzyskanie innego terenu. W stosunkowo krótkim czasie Szubert postawił nowy ogród na wysokim poziomie. Teren ogrodu był wówczas nieco większy, niż obecnie. Po zamknięciu Uniwersytetu ogród pozostał nadal pod opieką Szuberta a po nim pod opieką profesora Szkoły Głównej, Aleksandrowicza. Za kierowników rosyjskich ogród podupadł a obecnie został przywrócony do stanu kwitnącego pod kierownictwem prof. Hryniewieckiego.

U wejścia do ogrodu Botanicznego wznosi się gmach Obserwatorium datujący się z czasów Królestwa Kongresowego. Pierwsze w Warszawie obserwatorium za Stanisława Augusta prowadził na zamku Bystrzycki ale to po wyjeździe Króla zostało zamknięte. Za czasów Królestwa profesor astronomii na Uniwersytecie, Franciszek Armiński, wyjednał u władz budowę obserwatorium, które zamierzał wznieść na otwartym polu za rogatką Mokotowską, ale władze za wzorem Krakowa chciały połączyć obserwatorium z ogrodem botanicznym a wobec ograniczonego placu budowy zamiast wszerz musiano budować wzwyż. Gmach projektowany przez Aignera budowano w latach 1820—1823 a w latach następnych urządzono wnętrza i ustawiono sprowadzone z Monachium narzędzia. Po śmierci Armińskiego w roku 1848 dyrektorem obserwatorium był Baranowski a po nim Rosjanin Wostokow. Za jego czasów przebudowano salę główną i sprawiono nowe narzędzia. Na przeciw ogrodu Botanicznego i Łazienek gmach Generalnego

http://rcin.org.pl

Inspektoratu Sił Zbrojnych, w którym mieści się Centralna Biblioteka Wojskowa.

Na końcu alei Ujazdowskich, w miejscu, gdzie naturalna stara droga skręca do Marszałkowskiej, aby kontynuować swój bieg w ulicy Puławskiej — wznosi się drogi wspomnieniem przebywania w nim przez wiele lat Marszałka Piłsudskiego pałac Belwederski. Teren Belwederu stanowił w najdawniejszych czasach jedną całość z Ujazdowem. Książęta Mazowieccy nadali ten teren Księżom Augustianom, ci na drodze zamiany odstąpili go Zygmuntowi III, a Władysław IV obdarował nim swego kapelmistrza, który go sprzedał Krzysztofowi Pacowi, kanclerzowi W. Lit. Pac w roku 1662 wybudował tu dla żony włoszki barokowy pałac dla pięknego na okół widoku nazwany z włoska Belwederem. W pobliżu stał drewniany kościół parafialny przeniesiony z Solca przez Annę Jagiellonkę. Od Paców kupili Belweder Lubomirscy. August II dzierżawił oprócz Ujazdowa także i Belweder. Stanisław August odkupiwszy Ujazdów odkupił także i Belweder i tereny oba połączył zamierzając przebudować zniszczony pałac, w którym tymczasem trzymał część swej galerii obrazów. W oficynach pałacu pomieścił Król fabrykę fajansów zwanych belwederami. Fabryka nie trwała długo, gdyż się nie opłacała ale wykonano w niej szereg pięknych serwisów i pojedyńczych sztuk o wysokiej wartości artystycznej a przykład królewski znalazł licznych naśladowców, co wpłynęło na rozwinięcie przemysłu ceramicznego. Po śmierci Stanisława Augusta książe Józef odstąpił Belweder Onufremu Kickiemu a tego córka, Teresa, sprzedała go w roku 1818 Rządowi Królestwa Kongresowego. Drewniany kościół został rozebrany a parafia przeniesiona do wspomnianego nowowzniesionego kościoła św. Aleksandra. Barokowy pałac Belwederski został z gruntu przebudowany przez wspomnianego Jakuba Kubickiego i zmienił całkowicie swój wygląd na ściśle kla-

http://rcin.org.pl

sycystyczny. Od roku 1822 pałac był letnim mieszkaniem wielkiego księcia Konstantego, który lubił w nim przebywać nieraz i w miesiącach zimowych. W Belwederze przebywał Konstanty późną jesienią roku 1830 nie zwracając uwagi na ostrzeżenia policji ostrzegającej przed planowanym zamachem. 29 listopada zaskoczył go napad podchorążych. Wprawdzie zamach się nie udał, bo Konstanty przez wierną służbę został uprowadzony na strych a zamachowcy spłoszeni ale wybuchła tejże nocy rewolucja zmusiła Konstantego do opuszczenia Belwederu i wycofania się na czele wiernych mu oddziałów do Wierzbna. Nie lubiany przez Rosjan po tym wypadku Belweder krótko tylko gościł Wielkich Książąt za wizyty Mikołaja II w roku 1898.

Za czasów Polski niepodległej zamieszkał w pałacu Marszałek Piłsudski jeszcze jako Naczelnik Państwa. Obecnie pałac zamieniony na muzeum poświęcone pamiątkom po Marszałku Piłsudskim został pieczołowicie odrestaurowany i konserwowany.

Ujazdów, Łazienki, Belweder — wszystko to były siedziby podmiejskie. Ujazdów jest przykładem takich siedzib na wielką skalę, podobnie jak położony na drugim brzegu Wisły zamek Leśniowolskich, a później Bielińskich w Starym Otwocku. Było jednak więcej takich siedzib skromniejszych i znaczeniem i rozmiarami. W poszukiwaniu pięknego położenia sytuowano je na zboczu szkarpy wysokiego brzegu Wisły. Siedziby takie zakładano zarówno na północ od miasta jak na południe. Na północ będzie to Marymont i Młociny. Na południe za Łazienkami Mokotów, Wierzbno, Królikarnia, Ursynów, Natolin, jak i najstarszy w tej stronie, chociaż w głębi doliny jednak założony na tarasie nad łachą wiślaną Wilanów. Siedziby te podmiejskie zaczynały się dawniej o wiele bliżej miasta, i tak na Nowym Świecie i na Solcu były ogrody księcia Poniatowskiego i Sapiehy. Z siedzib południowych połowa leży już w granicach rozwi-

http://rcin.org.pl

jającego się szybko miasta przy ulicy Puławskiej, wychodzącej z placu Unii Lubelskiej, ozdobionego pomnikiem Lotników modelowanym przez rzeźbiarza Wittyga.

MOKOTÓW (Puławska 55—59). Ten mało znany a bardzo piękny zabytek sięga początków XVII wieku, kiedy był tu murowany dwór Burbachów, w którym czas jakiś mieszkali carowie Szujscy. Elżbieta Lubomirska, żona Stanisława Lubomirskiego marszałka W. Kor., właścicielka wspomnianego pałacu Potockich, na starych murach dworu wzniosła pałacyk i założyła ogród według projektu Zuga znakomitego architekta a zarazem i ogrodnika. Na stoku wzgórza założył architekt ogród romantyczny ze sztucznymi ruinami i zameczkami, ze stawami i kanałami, których resztki przechowały się od strony Puławskiej i Belwederskiej. Później należał pałac do Anny z Tyszkiewiczów Potockiej a secundo voto Wąsowiczowej. Ta przebudowała pałacyk z zewnątrz oraz jedną salę wewnątrz w stylu neogotyckim. Około roku 1845 Mokotów przeszedł na własność rodziny Szustrów, w której pozostaje do dziś dnia zachowany z rzadką pieczołowitością i dbałością o konserwację zabytku. Jeszcze za życia Lubomirskiej część terenu bardzo obszernego odkupił znany ówczesny światowiec i gracz, Tomatis. Grunt odkupiony przez Tomatisa od prowadzonej tam za Sasów hodowli królików nosił nazwę Królikarni. Pałac w Królikarni (Puławska 113a) nader ciekawy ze względu na plan centralny z piękną salą zdobną kolumnami i kopułą przykrytą po środku zbudował dla Tomatisa znakomity królewski architekt, Merlini. Pałac w Królikarni jest jednym z najpiękniejszych egzemplarzów stylu Stanisława Augusta. Od spadkobierców Tomatisa kupili pałac Radziwiłłowie. W roku 1831 podczas szturmu Warszawy w sąsiedztwie Królikarni toczyły się walki o wieś Szopy i sam pałac znajdował się w niebezpieczeństwie. Po Radziwiłłach posia-

http://rcin.org.pl

dają Królikarnię Pusłowscy, w posagu Hr. Marty Królikarnia weszła w dom Krasińskich. W początkach XIX wieku w sąsiedztwie dwóch wspomnianych pałaców powstaje cały szereg letnich dworków i willi; niektóre z nich zachowały się, to pałacyki Fenshaveów w Wierzbnie (Puławska 113) i Henrykowie (Puławska 107). Inne wille przeważnie drewniane uległy zniszczeniu w czasie postoju Konstantego w Wierzbnie w roku 1831, kiedy żołnierze marznąc w polu rozebrali wszystko, co było drewniane, na opał.

Podobnie, jak Mokotów, Królikarnia i pałacyk w Wierzbnie, usytuowane są na zboczu wzgórza dwa dalej położone pałace, Ursynów i Natolin.

URSYNÓW. Miejscowość ta jest starsza od swej nazwy. Teren ten dawniej należał do Wilanowa. W roku 1782 wyłączyła go ks. Lubomirska i darowała Francuzowi nazwiskiem Maisonneuf, który wybudowawszy ładny dworek i założywszy ładny ogród nazwał posiadłość „Rozkoszą". Rozkosz kilkakrotnie zmieniała właścicieli aż zniszczoną odkupił i doprowadził do dobrego stanu sławny poeta Julian Ursyn Niemcewicz, który od swego przydomka nazwał posiadłość Ursynowem. Ursynów stał się ulubionym miejscem pobytu poety, którego tu odwiedzał cały wielki świat. Po wojnie roku 1831 Ursynów został skonfiskowany i przechodząc z rąk do rąk uległ ponownemu zniszczeniu. Obecny pałac wzniesiony został około 1860 przez ucznia Henryka Marconiego, Zygmunta Rospendowskiego dla Krasińskich, którzy założyli tu piękny park ze szpalerami a na stoku wzgórza wspaniałe tarasy obecnie leżące w ruinie. Budując pałac orientowano go tak, że widać go z jednej alei parku w Wilanowie. W roku 1906 Hr. Adam Krasiński uczynił z Ursynowa fundację społeczno-oświatową. W czasie wojny światowej park w Ursynowie uległ zniszczeniu, z którego się już nie dźwignął.

http://rcin.org.pl

NATOLIN jest również starszy od swej nazwy. Na terenie bażantarni Wilanowa ks. August Czartoryski kazał wyciąć drogi w lesie koncentrycznie u stóp wzgórza się zbiegające a na wzgórzu wystawił niewielki pałacyk z otwartą salą na kolumnach. Autorem tej budowli był prawdopodobnie Merlini. Pałacyk był potem przebudowany i dekorowany przez Annę z Tyszkiewiczów Potocką, która urządziła na około piękny park romantyczny, budując w nim świątynię, sztuczną ruinę holenderską (nieistniejącą), most ozdobiony lwami prowadzący do naśladującego grobowce etruskie pomnika córki swej Natalii od imienia której dawna bażantarnia została nazwana Natolinem. Wnętrza pałacu niestety zazwyczaj niedostępne są bardzo pięknym przykładem doskonale zachowanych wnętrz późnego klasycyzmu o surowej skromnej dekoracji rzeźbionymi w stiuku fryzami i obramieniami arkad wewnętrznych. W jednej z sal we wnęce biust Stanisława Kostki Potockiego.

Leżący po środku doliny na niewielkim wzniesieniu nad łachą wiślaną sławny WILANÓW został, jak ogólnie wiadomo, założony przez króla Jana III. Nazwa Wilanowa poszła od słów łacińskiego napisu, zamieszczonego nad wejściem „villa nova". Środkową część pałacu w baroku flamandzkim od dziedzińca a włoskim od ogrodu na typowym planie polskiego dworu budował w latach 1678—1692 Augustyn Locci. W późniejszych latach dobudowano środkową facjatę i boczne skrzydła. Po Sobieskich pałac dzierżawiony przez Augusta II przeszedł do Czartoryskich, Lubomirskich a wreszcie Potockich. Początki galerii obrazów i biblioteki położył Stanisław Kostka Potocki. Syn jego Aleksander około wieku XIX rozbudował galerię obrazów jeszcze później powiększaną. Dobudowy te prowadzili Lanci i Marconi. Oprócz pałacu w dziedzińcu stoją dwa stylowe budynki administracyjne wyglądem swym wskazujące na powstanie na przełomie wieku XVIII i XIX. Biblioteka Wi-

http://rcin.org.pl

lanowska wchodzi obecnie w skład zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Na miejscu w Wilanowie pozostała galeria obrazów. W sąsiedztwie pałacu stoi grobowiec Stanisława Kostki Potockiego w stylu angielskiego gotyku projektowany przez Henryka Marconiego, zdobiony rzeźbami Jakuba Tatarkiewicza. Opodal w drugiej połowie XIX wieku wzniesiono kościół naśladujący wyglądem włoskie kościoły renesansowe. Przy dawnej drodze z Wilanowa do Warszawy wspomniany marszałek Lubomirski, właściciel Ujazdowa i fundator Łazienki wystawił podług projektu Tylmana z Gameren kościół św. Bonifacego w Czerniakowie.

Po drugiej stronie miasta — od północy droga Zakroczymska opuszczając zabudowania Nowego Miasta prowadziła przez dzielnicę willową nad brzegiem Wisły od słów francuskich „joli bord" Żoliborzem zwaną a zburzoną pod budowę cytadeli, w której sławnym „Pawiaku" trzymano bojowników walk o niepodległość, po wojnie roku 1831-ego budowanej — przez Marymont do Bielan i Młocin i dalej do Modlina i Zakroczymia. Po wojnie światowej na wałach cytadeli założono park imienia Traugutta a miejsce stracenia uczczono pamiątkowym krzyżem. Dookoła cytadeli powstała nowa dzielnica willowa a obecnie już o zabudowie blokowej zwana również Żoliborzem.

Na uboczu Żoliborza leży gęsto dzisiaj zabudowany Marymont, niegdyś rezydencja podmiejska. M A R Y M O N T wziął swą nazwę od letniego pałacyku królowej Marysieńki zwanego „Marie-mont". Budynek ten już nie istnieje, mury jego zużytkowano na budowę kaplicy. Pałacyk ten od Sobieskich odkupił w roku 1720 August II i ozdobiwszy z przepychem używał jako dworu myśliwskiego. August III przy pałacyku założył zwierzyniec. Za czasów stanisławowskich Marymont należał do posła angielskiego, który urządził piękny park. Za czasów Saskich w pobliżu Marymontu pobudowali się

http://rcin.org.pl

Mokotów w wieku XVIII.
Ryc. Freya wg. rysunku Vogla ze zbiorów Biblioteki Narodowej.

http://rcin.org.pl

Mokotów — dzisiaj. Fot. Fr. Schuster.

http://rcin.org.pl

młynarze i w jednym z tych młynów znalazł schronienie porwany przez konfederatów Barskich Stanisław August. Mąka z owych młynów była podobno wyborna i miała dać początek przysłowiu „z marymonckiej mąki". Po rozbiorach Marymont kupił rząd pruski i później przeszedł na własność Rządu Królestwa Kongresowego, który otworzył w Marymoncie Instytut Gospodarstwa Wiejskiego. Budynki tego instytutu w półkole założone zachowały się. Instytut ten odegrał dużą rolę w kulturze rolnej kraju a wychowankowie jego ożywieni byli duchem patriotycznym i wielu z nich walczyło w powstaniach.

Za budzącym zainteresowanie kompleksem gmachów Instytutu Wychowania Fizycznego prowadzi droga boczna nad Wisłą do kościoła i klasztoru Kamedułów na Bielanach. Pomysł klasztoru i nazwa okolicy są naśladownictwem klasztoru Kamedułów na Bielanach pod Krakowem. Budowę kościoła pierwotnie drewnianego rozpoczęto z inicjatywy Władysława IV. Kościół murowany zaczęto budować w roku 1669 a ukończono w połowie następnego wieku. Jest to piękny późny barok o założeniu centralnym na planie owalu dobrze ukrytym w masie murów, z dwoma wieżami od strony prezbiterium zdobny wewnątrz bogatymi sztukateriami. Z boku kościoła pochowano na własne życzenie Stanisława Staszica. Opodal kościoła Kameduli mieli swoje pustelnie, które i dzisiaj służą za domki rekolekcyjne. Posiadłość Kamedułów należy dzisiaj do OO. Marianów, którzy wybudowali tu gimnazjum, klasztor, założyli muzeum regionalne i przechowują cenną bibliotekę klasztorną bogatą w stare druki. Lasek Bielański w wieku XVIII służył za miejsce wycieczek wytwornej publiczności a na zielone święta przyjeżdżała cała Warszawa lądem i wodą i sam Stanisław August batem przyjeżdżał. Przez kilka lat od śmierci Staszica do rewolucji listopadowej roku 1830 patrioci często wyznaczali sobie spotkania u grobu

http://rcin.org.pl

Staszica. Później lasek stał się modny jako teren pojedynków. Obecnie lasek chociaż silnie przerzedzony służy jeszcze jako miejsce niedzielnych wycieczek uboższej publiczności i jak niegdyś jest miejscem tradycyjnych wycieczek w Zielone Święta.

Dalej za Bielanami nad Wisłą położone M Ł O C I N Y należały w średniowieczu do Książąt Mazowieckich a później do mieszczan warszawskich. W czasach nowożytnych wchodziły w skład starostwa warszawskiego. Wyodrębnione z niego jako osobne starostwo niegrodowe otrzymał w roku 1748 Henryk Brühl, sławny minister Augusta III, który wystawił tu pałacyk i założył ogród. Po nim dzierżył Młociny syn, Fryderyk Alojzy Brühl, generał artylerii, on to na terenie Młocin założył pole ćwiczeń i wojskowy obóz letni. Po Brühlu Młociny puszczono w dzierżawę. W roku 1765 stolnik Kor. August Moszyński w pierwszą rocznicę koronacji Stanisława Augusta wydał w Młocinach wspaniały festyn. Pierwszy sejm rozbiorowy zamienił Młociny w dobra dziedziczne i nadał je swemu marszałkowi Adamowi Ponińskiemu, który w roku 1786 pałacyk przebudował według projektu Zuga i założył ogród. Pałacyk w ostatnich latach XIX wieku został niefortunnie odnowiony i stracił wygląd zabytku. Zachował się herb Brühlow w tympanonie kolumny i dwa lwy kamienne przed dziedzińcem. Kilka lat temu za pałacem miasto Warszawa założyło na terenie Młocin park miejski — miejsce tłumnych wycieczek niedzielnych. Na przeciwległym brzegu Wisły Jabłonna z pałacem prymasa Poniatowskiego.

Omówiliśmy w ten sposób jedną oś Warszawy południowo-północną. Przystąpmy z kolei do innej drogi — również z bramy Krakowskiej wychodzącej. Wróćmy się raz jeszcze na plac Zamkowy, który jak już wiemy, wyglądał przed laty zupełnie inaczej, gdyż jak wspomnieliśmy, główną jego przestrzeń zajmowało po-

http://rcin.org.pl

dworze gospodarcze zamku otoczone stajniami i innymi gospodarczymi budynkami. Wąską ulicę wzdłuż tych zabudowań od Świętojańskiej prowadzącą zamykała brama Krakowska, z której wchodziło się w Senatorską. Senatorską przecina zaraz u wstępu ulica Miodowa łącząc Senatorską z Długą, wychodzącą z Nowego Miasta. M I O D O W A nie sięgała dawniej do Krakowskiego Przedmieścia, dochodziła tylko do Senatorskiej. Była to typowa ulica dzielnic Warszawy budowanych poza murami a składających się z pałaców, kościołów i klasztorów. Mimo zmian zaszłych w ciągu wieków zachowała kościół Kapucynów, fundowany przez Jana III, cerkiew Bazylianów oraz szereg pałaców, z których kilka zachowało swój dawny wygląd z czasów XVIII i początku XIX wieku, jak pałac Branickich z frontem od Podwala (dziś własność Potockich), jak pałac Załuskich (dziś Ostrowskich) sławnym tem, że w roku 1794 był siedzibą Igelströma i został wtedy zdobyty i spalony, jak pałac Borcha (dziś siedziba arcybiskupa), pałac Paca (dziś Sąd Okręgowy) czy pałac Teppera.

Pałac zwany dzisiaj Paca (Miodowa 15), wystawił w końcu wieku XVII Dominik Radziwiłł. Mury tego pałacu są te same, co mury dzisiejszego głównego korpusu, wznoszącego się w głębi dziedzińca otoczonego oficynami. Radziwiłłowie nie zamieszkiwali pałacu stale. Czas jakiś mieściła się w nim ambasada francuska, w której tam szukał schronienia Stanisław Leszczyński. Za czasów Stanisława Augusta pałac należał do Czartoryskich. Wyjeżdżającego z tego pałacu Króla porwali Konfederaci Barscy. Książe Józef Poniatowski w oficynie tego pałacu założył teatr francuski. W roku 1823 zakupił pałac generał Ludwik Pac, potomek rodziny, która ufundowała sławny wileński kościół na Antokolu. Pac powierzył Henrykowi Marconiemu przebudowę i rozszerzenie pałacu, co było dosyć trudne do rozwiązania, gdyż pałac nie stał równolegle do ulicy ale ukoś-

http://rcin.org.pl

nie. Marconi równolegle do ulicy wybudował nowy dwuskrzydłowy gmach z wielką wnęką po środku i we wnęce wykroił pod ostrym kątem od ulicy dwie symetryczne bramy, z których jedna wypadła na osi starego pałacu. W starym pałacu odnowionym wybudował wielką salę kolumnową i dookoła niej kilka sal stylowych w guście epoki, salę gotycką, maurytańską, pompejańską. W czasach Królestwa Kongresowego w jednej z oficyn mieszkał Juliusz Słowacki. Za udział Paca w wojnie roku 1830 pałac skonfiskowano i pomieszczono w nim urzędy państwowe. Po kilkakrotnych przeróbkach pałac odrestaurowano w latach 1923—1928 pod kierunkiem prof. O. Sosnowskiego.

Pałac Tepperowski (Miodowa 7), wzniesiony na gruntach niegdyś Kapituły Krakowskiej na miejscu zburzonej kamienicy Firlejów, sąsiaduje z częściowo zburzonym i przebudowanym do niepoznania pałacem Biskupów Krakowskich na rogu Miodowej i Senatorskiej. Piotr Tepper starszy najznakomitszy bankier warszawski i polski czasów stanisławowskich zwany „największym bankierem północy" wystawił według projektu Schroegera w roku 1773 pałac ten zwrócony do ulicy nie dziedzińcem, jak dotychczas budowano ale wydłużoną dwupiętrową fasadą flankowaną trzypiętrowymi ryzalitami. Piotr Tepper młodszy synowiec starszego, zbankrutował w r. 1793 wśród ogólnego krachu finansowego, wywołanego przegraną w roku 1792 wojną z Rosją. W czasie rozruchów insurekcyjnych napadnięty i poraniony pod kasą w kantorze banku na parterze pałacu zmarł z ran. Pałac wyszedłszy z masy upadłości kilkakrotnie zmieniał krótkotrwałych właścicieli. Za Księstwa Warszawskiego mieszkali w nim Serra i Talleyrand. Za Królestwa Kongresowego zajmowała pałac Komisja Przychodów i Skarbu. W roku 18822 nabył pałac Mikołaj Grabowski i w tej rodzinie czas dłuższy pozostawał. W latach poprzedzających wybuch listopadowy trzydziestego roku mieściła

http://rcin.org.pl

się w oficynie pałacu kawiarenka literacka zwana „Dziurka". Na trzecim piętrze pałacu w latach poprzedzających powstanie styczniowe i późniejszych mieszkała literatka Narcyza Żmichowska, początkujący wówczas a sławny później lekarz Ignacy Baranowski i sławny malarz Wojciech Gerson, wybitny pedagog, założyciel Zachęty i Towarzystwa Artystycznego. W mieszkaniu Żmichowskiej odbywały się zebrania uczęszczane przez wybitnych ówczesnych polityków. Pobyt Żmichowskiej w tym domu uczczono tablicą pamiątkową wmurowaną w roku 1919, w stulecie urodzin.

Ulica Miodowa, jak wspomnieliśmy, łączy się z równoległą do Senatorskiej, DŁUGĄ, ciągnącą się od wychodzącej z rynku Starej Warszawy Nowomiejskiej aż do Arsenału. Przy Długiej stoi szereg stylowych pałaców i kamienic z przełomu XVIII i XIX wieku, jak na przykład pałac Raczyńskich (dziś Ministerstwo Sprawiedliwości) przebudowany z dawnego domu Witthoffów przez stanisławowskiego architekta Kamsetzera z pięknymi wnętrzami wczesnego stylu stanisławowskiego, czy tak zwany „Pałac pod Wiatrami" (Długa 38/40), wzniesiony, przed rokiem 1784 przez Szymona Zuga, wspomnianego już architekta i ogrodnika dla zasłużonego i sławnego bankiera, Teppera starszego, który go darował siostrzeńcowi swemu i dziedzicowi, Tepperowi młodszemu. W kwietniu roku 1794 w momencie walk insurekcyjnych pałac, który był wtedy zamieszkany przez generała rosyjskiego, Apraksina, został zdobyty i zrabowany. W roku 1801 odkupił go na drodze licytacji z masy upadłości Tepperowskiej kupiec warszawski, Dückert, którego potomkowie zniszczyli pałac zrobiwszy z niego dochodową kamienicę a sale wynajmując na wesela i tańce. Cztery figury symbolizujące wiatry, zdobiące kratę dziedzińca późniejsi właściciele sprzedali hr. Tyszkiewiczom, ale ci je przy niedawnej restauracji zwrócili i stanęły na dawnych miejscach. Odrestaurowany pałac

http://rcin.org.pl

mieści dziś Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

U skrzyżowania Miodowej i Długiej leży PL. KRASIŃSKICH powstały z dawnego dziedzińca przed pałacem Krasińskich (pl. Krasińskich 5), wzniesionym w końcu XVII wieku przez wspomnianego już Tylmana z Gamerena dla Jana Dobrogosta Krasińskiego. W czasach stanisławowskich odprzedany Rzeczypospolitej zyskał nową nazwę pałacu Rzeczypospolitej. Mieścił w sobie urzędy i archiwa. Po pożarze został odrestaurowany, czym się tłumaczy różnica między ścianami a sufitami późniejszymi o lat sto. Po drugiej stronie gmachu wznosił się gmach teatru budowany w czasach stanisławowskich a w drugiej połowie XIX wieku rozebrany, trzecią stronę placu zamykała oficyna pałacowa (pl. Krasińskich 12), nadbudowana o piętro w czasach Królestwa Kongresowego według projektu Aignera. Przez tę oficynę w roku ubiegłym przebito przejazd skracający drogę w stronę Żoliborza. Za pałacem Krasińskich rozciąga się ogród — obok pałacu Saskiego najstarszy ogród publiczny w Warszawie W czasach Królestwa Kongresowego tu najpierw urządzono pijalnię wód mineralnych później przeniesioną do ogrodu Saskiego. Dla skrócenia drogi z Długiej urządzono przejście do ogrodu przez posesję wspomnianego pałacu „Pod wiatrami".

Po tej dygresji na Miodową i Długą powróćmy na róg Senatorskiej i Miodowej. Za pałacem Biskupów Krakowskich (Senatorska 6) stoi lepiej zachowany pałac Małachowskich (Senatorska 8). Nawprost nich po drugiej stronie ulicy w głębi półkolisto zatoczonego dziedzińca wznosi się pałac Prymasowski (Senatorska 15). Fundatorem tego pałacu był w ostatnich latach wieku XVI biskup Wojciech Baranowski. Zostawszy prymasem przeznaczył go swoim następcom na tym urzędzie. Pałac był dwukrotnie niszczony i rabowany. Raz przez Szwedów w czasie potopu, drugi raz przez Augusta II, który zająwszy Warszawę przy pomocy Rosjan kazał

http://rcin.org.pl

splondrować pałac Prymasowski jako siedzibę Radziejowskiego. Odbudowywali i odnawiali pałac prymasi Teodor Potocki i Antoni Ostrowski. Obecny wygląd nadał pałacowi prymas Michał Poniatowski, brat Stanisława Augusta. Klasycystyczną przebudową kierował Schroeger. W otoczonej kolumnami sali Balowej znalazły miejsce trzy plafony Bacciarellego. Po śmierci prymasa i po zdobyciu Warszawy w roku 1794 zamieszkał w pałacu zdobywca Suworow. Z kolei za czasów zaboru pruskiego zamieszkiwał go prezydent Kamery Prus Południowych. Za Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego zajmowała pałac Komisja rządowa Wojny. Tutaj wykładał Prądzyński fortyfikację i strategię. Tu mieszkał minister Wojny, generał Hauke, zabity w nocy listopadowej. W roku 1870 umieszczono w pałacu szkołę piechoty. Po odzyskaniu niepodległości pałac starannie odrestaurowano. Obecnie jest siedzibą Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na rogu dzisiejszego placu Teatralnego i Daniłołowiczowskiej stoi zgrabny jednopiętrowy pałacyk jednego z bankierów czasów stanisławowskich, Blanca (Senatorska 14). Pałacyk ten na miejscu starego dworu wojewody Ostroroga wzniósł około roku 1763 szambelan Szaniawski według projektu Zuga. Wnętrza projektował Kamsetzer. W roku 1777 nabył go Blanc i wewnątrz przyozdobił. Po śmierci Blanca pałacyk był dzielony i wynajmowany na mieszkania; między innymi mieszkał w nim Tadeusz Czacki. W roku 1863 za udział mieszkańców w powstaniu pałacyk został skonfiskowany i zniszczony. W ostatnich latach XIX wieku został kupiony przez Magistrat Warszawy a niedawno pieczołowicie odrestaurowany. Z pałacem Blanca sąsiaduje dawny pałac Jabłonowskich (Senatorska 16), za Królestwa Kongresowego zamieniony na ratusz po rozebraniu ratusza na rynku Starej Warszawy. Na wprost tych dwóch gmachów stał stary pałac Pociejów wraz

http://rcin.org.pl

z oficynami podnajmowany na mieszkania i sklepy drobnym i skromnym kupcom, było to ówczesne centrum handlu tandeciarskiego. Resztę dzisiejszego placu Teatralnego zajmował wielki dwupiętrowy gmach z dziedzińcem po środku wybudowany dla celów handlowych i dochodowych przez królową Marysieńkę na wzór paryskiego Palais Royal i od imienia królowej nazwany Marywilem (Marie ville). Po przeniesieniu ratusza do pałacu Jabłonowskich stary Pociejów został przez Magistrat kupiony i zburzony a na jego miejscu pozostawiono otwarty plac publiczny zamknięty w głębi wąskim domem handlowym wybudowanym przez Aignera jako skrzydło Marywilu i stąd zwanym współcześnie Nowym Marywilem. W kilka lat później stary Marywil używany na sklepy i doroczne jarmarki wskutek bardzo złego stanu rysującej się budowli musiano rozebrać. Na miejscu Marywilu poszerzono dotychczasowy plac a w głębi placu Corazzi zaprojektował teatr a nie chcąc burzyć ani zostawiać na boku świeżo wzniesionego gmachu Nowego Marywilu, połączył go z teatrem i po drugiej stronie teatru wybudował identyczną oficynę, w której pomieścił sale redutowe. Budowa trwała około 8 lat, rozpoczęto ją bowiem w roku 1825 a ukończono w 1833. Po tragicznych wypadkach roku 1830 i wojnie 1831 został rzucony przez prezesa Dyrekcji teatrów i widowisk, generała Rautenstraucha, projekt przerobienia będącego na ukończeniu gmachu na cerkiew prawosławną. Projekt ten na szczęście nie został zrealizowany ale pod naciskiem Rautenstrauchaa trzeba było zmniejszyć znacznie widownię pierwotnie obliczoną na trzy tysiące osób. Budowla utrzymana w stylu klasycyzmu posiada na froncie w tympanonie płaskorzeźbę włoskiego rzeźbiarza Accardiego, przedstawiającą popiersie Anakreonta otoczone tańczącymi muzami. Fryz nad podjazdem dłuta Malińskiego przedstawia powrót Edypa z igrzysk olimpijskich.

http://rcin.org.pl

Pałac w Królikarni. Fot. L. hr. Grabowski.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Po zamknięciu nieistniejącego dziś teatru przy placu Krasińskich otwarto Teatr Wielki w dniu 24 lutego roku 1833 operą „Cyrulik Sewilski" Rossiniego. Po przeróbkach w latach 1835—1836 otworzono obok sal redutowych drugi mniejszy teatr zwany Rozmaitości, który gruntownie przebudowany po pożarze w roku 1919 stał się dzisiejszym Teatrem Narodowym. Dzisiejszy stan Teatru Wielkiego tak zewnętrzny jak wewnętrzny zawdzięczamy przeróbkom z lat około 1890. Do dawno już zamurowanych arkad parterowych dobudowano obecny portyk przeniósłszy nań fryz Malińskiego. Na piętrze, gdzie dawniej stały dwa rzędy kolumn korynckich, wyburzono rząd wewnętrzny a od wewnątrz, od strony widowni skasowano lożę królewską w środku założoną, uzyskaną tą drogą przestrzeń wyzyskano na urządzenie foyer.

Powracając wzrokiem na przeciwległą teatralnemu gmachowi stronę placu, za ratuszem i jego niefortunną dobudową mamy kościół św. Andrzeja, który Rząd Królestwa Kongresowego oddał Zgromadzeniu Panien Kanoniczek przeniesionych tu z starego Marywilu, który był ich własnością. Kościół został przebudowany przez Aignera. Dom u zbiegu ulic Senatorskiej i Bielańskiej z dwupiętrową kolumnadą budował Corazzi. Ostatnią stronę placu wzdłuż ulicy Wierzbowej ozdobił tak zwanym Domem Petyskusa (Wierzbowa 11) Aigner. Widzimy, że na większość pięknych budowli plac ten otaczających złożyli się ci dwaj znakomici architekci — Aigner i Corazzi.

Z wspomnianego rogu Bielańskiej wybiegają od Senatorskiej dwa rozgałęzienia. Wierzbowa i Bielańska. Bielańska, na której zachowało się kilka klasycystycznych domów, prowadzi do dawnego arsenału obecnie obróconego na Archiwum Miejskie (Długa 52). Powstanie arsenału w Warszawie związane jest z postacią rycerskiego króla, Władysława IV, który dopełniając warunku

http://rcin.org.pl

pactów conventów dla wzmożenia siły obronnej Rzeczypospolitej podjął budowę arsenału, którą powierzył znakomitemu artylerzyście, Pawłowi Grodzickiemu. Arsenał w stylu wczesnego baroku wzniesiono na miejscu dawnego szpitala żołnierskiego w czterdziestych latach XVII wieku. Złupiony i zniszczony przez Szwedów został gruntownie przebudowany w czasach saskich przez zasłużonego generała artylerii, Fryderyka Alojzego Bruhla, wspomnianego właściciela Młocin. Arsenał w walkach insurekcyjnych roku 1794 był ostoją sił zbrojnych polskich i zwycięsko odparł wszelkie ataki. W nocy listopadowej stał się kluczem militarnej i strategicznej sytuacji powstańców, którzy zdążyli w czas go opanować. Zaborcy zamienili stary arsenał na więzienie. Obecnie został gruntownie odrestaurowany.

Wierzbowa od placu Teatralnego koło pałacu Brühlowskiego przebudowanego za czasów saskich z dawnego pałacu Osolińskich dla sławnego ministra Bruhla, prowadzi na plac Marszałka Piłsudskiego, dawny dziedziniec pałacu Saskiego, rozbudowanego przez Augusta II z dawnego pałacu Morstinów. Dzisiejszy wygląd gmachu mieszczącego Sztab Główny pochodzi z roku 1840 i jest rezultatem przebudowy dokonanej przez Idźkowskiego, który zburzył najstarszą zrujnowaną część środkową i wybudował w jej miejscu ażurową kolumnadę, pod arkadami której jest grób Nieznanego Żołnierza, dzieło Ostrowskiego, dającą spojrzenie na ogród, a prócz tego będącą tłem dla pomnika ks. Józefa dłuta Thorwaldsena. Ogród Saski,dawny ogród pałacowy specjalnie był planowany i zakładany w prostopadłej od Krakowskiego perspektywie na miejscu wykupionych i zburzonych domów. Król, aby założyć ogród, dla pozyskania miejsca skupił pałace i dwory Tarłów, Denhoffów, Lubomirskich i Małachowskich oraz wykupił tereny i budynki klasztoru Bonifratrów. Na powstałym tą drogą terenie na osi prostopadłej do Krakowskiego a przedłużonej potem przez

http://rcin.org.pl

Koszary Mirowskie na Chłodną, założył August II ogród francuski ze szpalerami i figurami. Ogród od strony Koszar zamykała żelazna brama oraz nieistniejąca już glorietta. Otwarty dla publiczności częściowo już od roku 1727 był aż do XIX wieku miejscem uczęszczanym przez doborowe towarzystwo warszawskie, był jakby letnim salonem Warszawy. Po upadku niepodległości Rzeczypospolitej odkupił ogród od Dworu Saskiego rząd pruski. Chwilowo zaniedbany, został ogród za Księstwa Warszawskiego uporządkowany i przekształcony na sposób angielski. W roku 1831 ogród był miejscem zebrań polityków. W roku 1847 wzniósł Marconi budynek wzorowany na starożytnych rzymskich budowlach, w którym znalazł pomieszczenie przesiony tu z ogrodu Krasińskich Instytut wód mineralnych. Marconi także na sztucznym pagórku wybudował pierwszy w Warszawie wodozbiór ubierając go w szatę starożytnej świątyni wzorowanej na rzymskiej świątyni w Tivoli. Dawną szkołę jazdy konnej, budowaną przez Kubickiego przekształcono na giełdę. W roku 1870 wybudowano drewniany Teatr Letni.

Za placem Marszałka Piłsudskiego widnieje z boku placu Małachowskiego imponująca jeszcze i dzisiaj bryłą i rozmiarami świątynia Ewangelicka — dzieło Zuga.

Powróćmy na zbieg ulic przy Senatorskiej, która od rogu Bielańskiej i Wierzbowej przebiega między bezstylowymi, nowoczesnymi kamienicami przedwojennymi. Jedyna pozostałość dawnych czasów to kościół Reformatów, słaby twór wczesnego baroku. U wstępu na plac Bankowy dwa osiemnastowieczne pałace, oba przebudowane w początku XIX wieku. Dawny pałac Mniszchów (dziś Resursa Kupiecka — Senatorska 40), i pałac Błękitny ordynatów Zamoyskich (Senatorska 37).

Na terenach dawnych wałów, z czasów potopu, na miejscu drewnianego dworu Ossolińskich (mylonego niekiedy przez niektórych historyków z dawnym pa-

http://rcin.org.pl

łacem Ossolińskich dziś Brühlowskim) wystawił w roku 1730 Józef Wandalin Mniszech murowany pałac z oficynami zamknięty od ulicy kratą z figurą św. Jana Nepomucena. W tym pałacu za Augusta III zamieszkiwał ambasador francuski. W tym pałacu mieszkał biskup Sołtyk i stąd został przez Repnina porwany i wywieziony. Tutaj August Moszyński urządzał zebrania masonerii. Od Mniszchów pałac przeszedł do Potockich i był zamieszkiwany przez Jana Potockiego sławnego podróżnika. W początku wieku XIX pałac uległ pożarowi. Zaniedbany stał się miejscem zebrań publicznych i był wynajmowany na różne antrepryzy. Odbywały się tu koncerty Elsnera i zebrania Towarzystwa Muzycznego, którego współzałożycielem był sławny bajkopisarz Hoffman. Za Księstwa Warszawskiego gościł pałac teatr marionetek. W pierwszych latach Królestwa Kongresowego ponownie korzystała z pałacu masoneria, której wielkim mistrzem był wtedy Stanisław Kostka Potocki. W późniejszych latach utrzymywano tu teatr. Skandal w tym teatrze wynikły był pretekstem do wprowadzenia cenzury. W roku 1829 pałac został nabyty przez znakomitego ówczesnego przemysłowca, Piotra Steinkellera, który go przeznaczył na siedzibę Resursy Kupieckiej. Pałac odrestaurowany przez Szucha został otwarty w roku 1830. Przy okazji przenosin w łonie Resursy wybuchła secesja, gdyż część członków wolała pozostać w dotychczasowej siedzibie, którą był pałac Załuskich na Miodowej, sławna ambasada Igelströma zdobyta przez mieszczan warszawskich w roku 1794. Ci członkowie dali z czasem początek Resursie Obywatelskiej.

Do Resursy Kupiecką zwanej należeli w momencie otwarcia pałacu przy Senatorskiej Czartoryski, Chłopicki, Michał Radziwiłł i im podobni. Po wojnie roku 1831-ego długoletnim prezesem Resursy był Henryk Łubieński a po nim brat jego, Tomasz. W roku 1861 tutaj po słynnej salwie „pięciu poległych" zebrała się depu-

http://rcin.org.pl

tacja, która udała się na zamek żądać zadośćuczynienia. W roku 1863 w pałacu Resursy zbierał się Rząd Narodowy. Jako placówka towarzyska i kulturalna elity mieszkańców Warszawy Resursa nie raz podejmowała imprezy o głębszym znaczeniu społecznym i politycznym w ramach możliwych w czasach niewoli.

Na miejscu pałacu Błękitnego Ordynatów Zamoyskich stał w początku wieku XVIII pałac biskupa Michała Potockiego. August II odkupił pałac od Potockich i przeznaczywszy go na rezydencję dla Anny Orzelskiej kazał go gruntownie przebudować. Nazwa pałacu poszła podobno od malowanego na niebiesko łamanego dachu. Po wyjeździe Orzelskiej pałac przechodząc różne koleje powoli niszczał. Dostawszy się do rąk Czartoryskich, w posagu Zofii Czartoryskiej przeszedł w dom Zamoyskich. W roku 1815 Lessel przebudował pałac w duchu surowego klasycyzmu, wtedy też powstały nowe oficyny i ogród za pałacem na gruncie częściowo uzyskanym z terenów ogrodu Saskiego a częściowo wydzierżawionym od Księży Reformatów. Wnętrza pałacu klasycystyczne, gładkie i surowe, wykładane stiukiem restaurował w roku 1907 Heurich. W oficynie, w której swego czasu mieszkał poeta Odyniec i historyk Korzon, w specjalnie budowanej piętrowej sali mieści się bogata biblioteka, datująca się jeszcze z czasów Akademii Zamoyskiej. Obok biblioteki, archiwum i zbiory muzealne.

Sam PLAC BANKOWY powstał w dobie Królestwa Kongresowego. Jedną jego stronę zajmują trzy gmachy, wniesione przez Corazziego dla Komisji Finansów, dla Ministerstwa i dyrektorów Komisji i dla Banku Polskiego (Rymarska 1/3/5). Dwa z nich i dzisiaj jeszcze mieszczą w sobie Ministerstwo Skarbu. Gmach Komisji został przebudowany i rozbudowany z resztek pałacu Ogińskich. Pozostałe dwa gmachy były budowane z grun-

http://rcin.org.pl

tu. Każdy z tych trzech gmachów wygląda inaczej a razem tworzą harmonijny zespół połączony arkadami dziś częściowo zamurowanymi. Ostatni z tych trzech gmachów był budowany gmach Banku Polskiego na rogu Elektoralnej (dziś Urząd długów państwa — Rymarska 1). Budowano go w latach 1825—1828. Według życzenia ministra Skarbu, księcia Lubeckiego, w gmachu miały się mieścić Bank Polski i Giełda Kupiecka. Aby zadowolić to wymaganie zaprojektował Corazzi salę na zebrania giełdy po środku budynku. Jest to sala okrągła pięknie zdobiona fryzami i zasklepiona kopułą. Wzdłuż gmachu na parterze i piętrze biegły piętrowe arkady dziś zamurowane.

Gmach po wykończeniu okazał się za szczupły na lokale Banku, mimo że wobec tego zrezygnowano z giełdy. Po kilkunastu latach architekt Gay wzdłuż Elektoralnej wybudował drugi budynek (dziś Ministerstwo Handlu i Przemysłu — Elektoralna 2). Gmach Banku Polskiego był w dobie powstania listopadowego ośrodkiem i miejscem ważnych wypadków. Tutaj w dniach od 30 listopada do 3 grudnia 1830 roku obradowała Rada Administracyjna. Stąd wychodziła inicjatywa wszystkich poczynań, zmierzających do opanowania ruchu i porozumienia z Mikołajem. Do tego gmachu zmierzały też wysiłki rewolucjonistów, którzy chcieli narzucić powstanie całemu narodowi. W dniu 3 grudnia przed tym gmachem witano entuzjastycznie powracające z Wierzbna pułki polskie, które towarzyszyły Konstantemencie wycofywania się jego z Warszawy. Po 1831-ego gmach Banku był ośrodkiem, z którego na całe niemal Królestwo promieniowała energia i inicjatywa poczynań gospodarczych doby paskiewiczowskiej. Po powstaniu styczniowym Bank Polski był jedną z tych instytucji, które ostatnie uległy rusyfikacji. Dopiero w roku 1886 przekształcono Bank Polski na filię rządowego banku rosyjskiego. W roku 1911 po wybudowaniu

http://rcin.org.pl

Pałac Fenshaveów w Wierzbnie. Fot. Z. Mann.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

nowego gmachu na Bielańskiej tam przeniesiono biura banku, a stary gmach oddano na rosyjskie gimnazjum żeńskie.

Z placu Bankowego wybiega ulica Elektoralna, łącząca się z Chłodną i Wolską, prowadzącą na Wolę, gdzie zachował się kościołek św. Wawrzyńca, z doby późnego baroku, pod którym w roku 1831 na wałach reduty, przy szturmie okopów Warszawy zginął generał Sowiński. Przy kościele założono cmentarz prawosławny — dziś katolicki.

Przez Rymarską plac Bankowy łączy się z Lesznem, ulicą biegnącą równolegle do Elektoralnej i Chłodnej. LESZNO była to niegdyś jurydyka założona przez Leszczyńskich i tak nazwana od ich gniazda w Wielkopolsce, miasta Leszna. Leszno zaczynało się przy Bielańskiej od placu zwanego Tłomackie, przy którym bankierzy warszawscy w ostatniej ćwierci XVIII wieku wznieśli wielki dom zajezdny, którego skromne resztki jeszcze się zachowały. W podwórzach Leszna (Leszno 20), w sąsiedztwie nowej świątyni Kalwinów zachował się dawny zbór ewangelicki w stylu wczesnego klasycyzmu i bardzo zniszczony stary pałac Działyńskich. Od strony ulicy zachował się dawny ratusz Leszna (Leszno 25), budowany przez wymienionego już kilkakrotnie Zuga oraz kościół i klasztor Karmelitów (Leszno 32). O ufundowaniu na Lesznie klasztoru myślano jeszcze za Władysława IV, ale do budowy przystąpiono dopiero w końcu wieku XVII. Budowa kościoła trwała około pół wieku, co się odbiło na jego wyglądzie, gdyż fasada datująca się z czasu dojrzałego baroku wygląda dość surowo i poważnie, a wnętrze z doby późnego baroku jest bardziej lekkie i swobodne. Obrazy w kościele pochodzą z końca wieku XVIII i są pędzla Czechowicza. Za Królestwa Kongresowego urządzono w gmachu klasztornym więzienie polityczne, w którym trzymano Łukasińskiego a później Mochnackiego, Sołtyka, Załuskiego i innych.

http://rcin.org.pl

W nocy listopadowej młodzież akademicka opanowała więzienie i uwolniła uwięzionych. Po wojnie roku 1831-ego klasztor uległ konfiskacie. Za czasów powstania styczniowego w kościele Karmelitów odprawiano demonstracyjne nabożeństwa patriotyczne. Stąd wyruszyła procesja zakończona salwą na Krakowskim Przedmieściu i śmiertelnym rezultatem „pięciu poległych".

Pomiędzy tymi dwoma szczegółowo omówionymi ciągami ulic leży dzielnica cmentarzy. Cmentarze te są stosunkowo nie dawne. Najstarszy jest cmentarz Powązkowski zwany popularnie Powązki, założony za czasów Stanisława Augusta z inicjatywy króla jako pierwszy celowo założony cmentarz zamiejski. Dotychczas bowiem grzebano zmarłych na placach dookoła kościołów. Place te należące do kościołów były odgrodzone od ulicy murami, niemniej leżały w śródmieściu. Te miejskie przykościelne cmentarze pokasowano w początkach XIX wieku. Jedyną po nich pozostałością są kamienne tablice nagrobkowe na terenie kościoła św. Barbary na Koszykach, przeniesione tu z cmentarza świętojerskiego przy nieistniejącym już kościele św. Jerzego. Na cmentarzu tym chowano ścinanych i wieszanych przez kata, stąd wśród zachowanych tablic znajdujemy targowiczan powieszonych za insurekcji przed Bernardynami w roku 1794.

W miarę rozwoju miasta cmentarze dookoła Powązek zgrupowane pomimo rozszerzania terenów okazały się niewystarczające i część służby zmarłym przerzucono na Pragę, zakładając cmentarze na Bródnie. Historyczny praski cmentarz na Kamionku, gdzie pochowano ofiary rzezi Pragi w roku 1794 został wskutek budowy kościoła przeistoczony.

Ostatnia wreszcie droga prowadziła z Warszawy przez Mostową, a później przez Bednarską na Pragę.

http://rcin.org.pl

PRAGA położòna na prawym brzegu Wisły najboleśniej bywała dotykana ręką najeźdźcy i w stosunku do innych dzielnic Warszawy nie zachowała niemal żadnych zabytków. Nazwa Pragi wywodzi się od wsi Pragi do rodziny Prackich należącej a położonej akurat na przeciw Starej Warszawy. Z biegiem lat nazwa Praga rozciągnęła się na szersze tereny i objęła sobą majątki i wsie Targowe Wielkie i Targowe Małe, Golędzin, Załęże, Wolę Golińską, włości biskupa płockiego Kamionek, Kawęczyn i Grochów oraz lesiste królewszczyzny Bródno i Wolę Ząbkowską a wreszcie Skaryszew. Szybki rozwój Pragi datuje się od ukończenia pierwszego mostu na Wiśle od Mostowej w roku 1573. W tymże roku na polach Skaryszewa i Kamionka odbyła się pierwsza wolna elekcja Henryka Walezego. W roku 1648 Praga otrzymała prawo miejskie i własny herb. W roku 1656 za najazdu szwedzkiego Praga została zniszczona i spalona niemal doszczętnie; zaczyna się dźwigać z upadku dopiero za panowania Stanisława Augusta. Uchwałą o miastach z roku 1791-ego Praga i Kamionek stają się jedną z dzielnic Warszawy. W roku 1794 Suworow przypuścił wściekły szturm do okopów Pragi, wycięto do nogi uporczywie walczących żołnierzy i ludność a samą Pragę nieledwie zrównano z ziemią. W czasach Księstwa Warszawskiego fortyfikowano Pragę traktując ją jako przedmoście Warszawy. Ocalała, wzniesiona przez Władysława IV, kaplica Loretańska, włączona do zbudowanego w roku 1854 kościoła Najświętszej Marii Panny (róg Ratuszowej i Jagiellońskiej), to obok cmentarza na Kamionku jedyny zabytek Pragi. 25 lutego 1831 roku Grochów był terenem sławnej w dziejach tej wojny bitwy i Praga pierwsza witała pułki wracające z bitwy. W dniach 5 i 6 sierpnia 1915 roku przez Pragę wycofywali się Rosjanie z Warszawy. W sierpniu 1920 roku przez Pragę prowadziła droga na pola Radzymina.

http://rcin.org.pl

Dzielnice Warszawy zabytkowej zostały w ciągu XIX wieku wypełnione szeregiem późniejszych budowli o bardzo różnej wartości artystycznej. Wyróżniają się wśród nich budowle Marconich, Gaya, Heuricha. Wybudowano bardzo wiele bezstylowych koszarowych kamienic dochodowych zwłaszcza w dzielnicy ulicy Marszałkowskiej, jej przecznic i równoległych. Marszałkowska założona przez Bielińskiego marszałka W. Kor. była niegdyś ulicą ogrodów i małych dworków podmiejskich, dziś jest najbardziej zabudowaną ulicą śródmieścia.

Od chwili odzyskania niepodległości zabudowano cały szereg nowych dzielnic, jak wspomniany już Żoliborz, jak kolonię Staszica i Lubeckiego, jak Mokotów i Henryków wzdłuż ulicy Puławskiej.

O ile przed wojną Biblioteka Publiczna (Koszykowa 26), czy Centrala Telefonów na Zielnej czy wreszcie stacja Filtrów wyczerpywały listę nowoczesnych budowli publicznych, to po wojnie światowej wybudowano cały szereg nieraz bardzo pięknych zewnątrz i wewnątrz gmachów państwowych i publicznych rozmieszczonych jednak dość przypadkowo, czy to w śródmieściu, jak Bank Gospodarstwa Krajowego na rogu Jerozolimskiej i Nowego Światu (Al. Jerozolimska 1) — dzieło Swierczyńskiego, jak Centrala telefonów międzypaństwowych przy ulicy Poznańskiej wprost Żulińskiego jak Bank Rolny na Nowogrodzkiej (nr. 15) — dzieło arch. Lalewicza, czy przy słabiej zabudowanych arteriach, jak Gmach Sejmu na Wiejskiej 6/8 czy Ministerstwo Oświecenia — dzieło arch. Mączewskiego (aleja Szucha 25), czy Ministerstwo Komunikacji — dzieło Swierczyńskiego na ul. Chałubińskiego 4, czy wreszcie przy nowo przeprowadzonych i nowo zabudowanych arteriach, jak Dyrekcja Lasów Państwowych na Wawelskiej 54, Wolna Wszechnica na Opaczewskiej 2a, nowe zabudowania Politechniki, Instytut badań chemicznych w alei Niepodległości — dzieło arch. Przybylskiego, In-

http://rcin.org.pl

Pałac Fensbaveów w Henrykowie. Fot. Z. Mann.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

stytut Aerodynamiczyn (ul. 6 Sierpnia 50) arch. Lilpopa i Jankowskiego, Instytut Radowy (Wawelska 15).

Szybki rozwój miasta sprawia, że gmachy budowane w pustce po upływie kilku lat znajdują się już w siatce zwartej blokowej zabudowy. Powstają nowe gmachy użyteczności publicznej, jak na przykład kompleks domów akademickich na placu Narutowicza komponowanym niezależnie od chaotycznej zabudowy ulicy Grójeckiej. Mamy również udatnie przeprowadzoną próbę utworzenia dzielnicy naukowej wzdłuż ulicy Rakowieckiej, gdzie zgrupowane są Państwowy Instytut Geologiczny z wielką salą wewnątrz — dzieło Lalewicza, Szkoła Główna Handlowa z osobnym gmachem na bibliotekę — dzieło arch. Koszczyc Witkiewicza, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego a w sąsiedztwie Państwowa Szkoła Lotnicza i Samochodowa (Wołoska 36).

Inicjatywa prywatna nie ograniczając się do budowy domów szeregowych stwarza przykłady budów monumentalnych, jak na przykład siedemnastopiętrowy warszawski sui generis drapacz chmur na placu Napoleona — dzieło arch. Weinfelda.

Narastanie nowych dzielnic Warszawy nie zawsze odbywało się planowo czy to pod kątem widzenia zabudowy czy komunikacji. Przyłączano do obszaru wielkiej Warszawy wsie i miasteczka nie starając się celowo związać ich z miastem. Te zaniedbania jednak w ciągu kilku lat ostatnich zostały już naprawione z inicjatywy prezydenta Starzyńskiego. Przebudowano i zradykalizowano szereg arterii głównych i wylotowych, jak Wolską, Marymoncką, Grójecką, Puławską, Grzybowską, Radzymińską i Miedzeszyńską. Wzdłuż tych ulic w bardzo krótkim czasie stanęły szeregi nowoczesnych domów.

W konglomeracie miejskim oprócz ogrodów historycznych, jak Ogród Saski czy Łazienki jedynym dużym parkiem był do niedawna park Paderewskiego dawniej

http://rcin.org.pl

Skaryszewskim zwany na Pradze. Dzisiaj racjonalne planowanie w każdej dzielnicy przewiduje i realizuje rezerwaty zieleni i powietrza.

Konsekwencja rozwoju historycznego zmuszała do odciążenia odwiecznej osi południowo-północnej, czego dokonano przez przeprowadzenie i uporządkowanie bulwarów nad Wisłą i założenie alei Niepodległości. Dookoła nowych ulic powstają nowe dzielnice o zabudowie zwartej stwarzającej bloki i kompleksy wielkiego nowoczesnego miasta, dla którego dotychczasowe śródmieście stanie się niezadługo istotną dzielnicą zabytkową.

Wskazówki dla zwiedzających:

Pragnącym się bliżej zapoznać z historią, zabytkami i ukształtowaniem Warszawy polecamy do przeczytania następujące prace:

Moraczewski A. Warszawa. Wyd. 2 (Warszawa 1938).

Lauterbach A. Warszawa. Warszawa 1925.

Tołwiński T. Urbanistyka. Wyd. 2 Waszawa 1939. Tom I

Sosnowski O. Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej Warszawy. Studia do dziejów sztuki w Polsce. Tom II. Warszawa 1930.

Wieczorkiewicz A. Architektura dawnej Warszawy. Kronika Warszawy 1925. Nr. 8. — Architektura nowożytnej Warszawy. Kronika Warszawy 1925. Nr. 9. — Warszawa — miasto zatytków. Kronika Warszawy. 1938. Zesz. II—III.

Starzyński S. Rozwój stolicy. Warszawa 1938.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl